

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## MIN. SIMON ODRZUCA MYŚL, ZE WOJNY NIE MOŻNA UNIKNAĆ

### W sprawie Czechosłowacji -- podtrzymanie deklaracji Chamberlaina

Londyn, 27. 8. PAT. Minister skarbu sir John Simon wygłosił dziś po południu w Lanark (Szkocja) przemówienie o sytuacji międzynarodowej. Bieżący rok jest pełen trudności i niepokoju — oświadczył minister. Wysiłki Chamberlaina i Halifaxa miały na celu zmniejszenie napięcia i doprowadzenie do uspokojenia. Nie ma powodów, dlaczego mielibyśmy prowadzić naszą politykę zagraniczną tak, jakby przyjazne stosunki były niemożliwe między narodami o różnych systemach politycznych.

**MINISTER SIMON ODRZUCA MYŚL,  
ZE WOJNY NIE MOŻNA UNIKNAĆ.**

Jeżeli wszystkie narody w jednakowym stopniu uczynią wszystko, co będzie możliwe, by usunąć przyczyny prowadzące do wojny i jeżeli lojalnie będą starały się przewyciężyć trudności, bez względu na to, skąd one pochodzą, wojny będzie można uniknąć. Wpływy Wielkiej Brytanii stale są rzucane po stronie pokoju.

Stwierdziwszy, iż brytyjskie zbrojenia nie wzbudzają nieufności wśród innych narodów, ponieważ cały świat wie, iż

**BRON BRYTYJSKA NIGDY NIE BĘDZIE  
UŻYTA DLA CELÓW  
ZACZEPNYCH.**

sir John Simon mówił dalej: Wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego były skierowane ku wzmocnieniu podstaw pokoju i popierały rozsądne załatwienie sporów międzynarodowych, ponieważ jesteśmy przekonani, iż

**ISTOTNE ROZWIĄZANIE NIE MOŻE  
BYĆ OSIĄGNIĘTE PRZY ZASTOSOWANIU  
GWAŁTOWNYCH ŚRODKÓW.**

Uciekanie się do gwałtu może w pewnych okolicznościach pociągnąć za sobą niebezpieczne komplikacje, które mogą doprowadzić do nieobliczalnych skutków. Zrozumienie tych spraw było źródłem powstania Ligi Narodów. Rząd brytyjski stwierdza z żalem, iż nieobecność pewnej liczby państw osłabiła Ligę Narodów. Jeżeli jednakże Liga okazała się niezdolną do dźwignania ciężaru, jaki na nią włożono, nie oznacza to, iż należy porzucić jej zasady. Przeciwnie, ideał Ligi polegający na zastąpieniu si-

ły przez rozsądek i prawo, jest pięknym i ożywiającym ideałem i

**BĘDZIEMY DĄŻYLI DO JEGO  
OSIĄGNIĘCIA.**

W. Brytania jest zawsze gotowa przyczynić się do utrzymania pokoju, wyraża to istotę polityki brytyjskiej.

**CO SIĘ TYCZY CZECHOSŁOWACJI,  
STANOWISKO W. BRYTANII ZOSTAŁO  
W PEŁNI I ŚCIŚLE OKREŚLONE  
W PRZEMÓWIENIU CHAMBERLAINA,  
WYGŁOSZONYM W PARLAMENCIE  
24 MARCA B. R. OŚWIADCZENIE  
TO NIC NIE STRACIŁO DZISIAJ  
ZE SWEJ WARTOŚCI. NIC NIE  
MA DO DODANIA, CZY TEŻ DO  
ZMIANY W JEGO TREŚCI.**

By znaleźć rozwiązanie trudności w Czechosłowacji, koniecznym jest uzyskanie ustępstw ze strony wszystkich zainteresowanych. Jako rząd uznaliśmy, iż w Czechosłowacji istnieje rzeczywiste zagadnienie, które wymaga pilnego rozwiązania. Jesteśmy przekonani, iż przy dobrej woli wszystkich, możliwym będzie znalezienie rozwiązania słusznego i odpowiadającego usprawiedliwionym interesom. Zbytecznym byłoby podkreślać konieczność pokojowego rozwiązania.

Powołując się następnie na niedawne przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu Cordell Hull, sir John Simon oświadczył, że to co Hull powiedział w Waszyngtonie i to co Roosevelt kilka dni później oświadczył w Kanadzie, musi odezwać się echem w sercach brytyjskich.

**RZĄD BRYTYJSKI UŻYŁ SWEGO  
WPLYWU NA OBIE STRONY W  
SPÓRZE W CZECHOSŁOWACJI,  
ZALECAJĄC PRZYJĘCIE DROGI ROZ-**

### PODZIĘKOWANIE

**WP. Prym. Drowi A. Schwarzbartowi** spec. chorób uszu, nosa, gardła i krtani za znakomitą diagnozę, świetnie wykonaną ciężką operację i nadzwyczajną opiekę, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i cześć

**Dyrektor L. Karwowski  
Warszawa**

**SĄDKU W WYSŁKACH PROWADZĄCYCH DO ROZWIĄZANIA.**

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o lordzie Runcimanie, mówca podkreślił, iż nie jest on arbitrem ani sędzią, ale

**MEDIATOREM I PRZYJACIELEM.**

Pojednawczym pracom Runcimana, powiedział Simon, towarzyszą życzenia powodzenia z całego świata, który zdaje sobie sprawę, jak wiele zależy od udania się jego misji.

**RUNCIMAN POD ŻADNYM WZGLĘDEM  
NIE REPREZENTUJE W PRADZE  
RZĄDU BRYTYJSKIEGO, LECZ  
JEST PRZEDSTAWICIELEM WSZYSTKICH,  
DĄŻĄCYCH DO SPRAWIEDLIWOŚCI  
I KOCHAJĄCYCH POKÓJ.**

Jestem przekonany, mówił minister Simon, iż wszyscy rozsądni ludzie wszystkich narodów muszą popierać go i pomagać, a nie przeszkadzać w jego wysiłkach doprowadzenia do słusznego rozwiązania wszystkich elementów zagadnienia czechosłowackiego. Jesteśmy przekonani, iż duch sprawiedliwości zwycięży i zostanie znalezione pokojowe rozwiązanie, które pogodzi wszystkie słuszne interesy.

## Demarche niemiecka, której nie było...

**BERLIN, 27. 8. PAT. JAK SIĘ DOWIADUJE KORESPONDENT P. A. T., ALARMUJĄCE  
POGŁOSKI O RZEKOMEJ DEMARCHE RZĄDU RZESZY U SZEREGU PAŃSTW, GROŻĄ-  
CEJ UŻYCIEM SIŁY W RAZIE NIEZAŁATWIENIA PROBLEMU NIEMCÓW SUDECKICH,  
NIE ODPOWIADAJĄ PRAWDZIE.**

**WSKAZUJĄ TU, ŻE WIADOMOŚĆ TA MA SWOJE ŹRÓDŁO W PRADZE.**

\* \* \*

Berlin, 27. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że ambasada Rzeszy zwróciła się do polskiego M. S. Z. z zażaleniem z powodu nieprawdziwej wiadomości, zamie-

szczonej w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym“ z dnia 27 bm. na temat rzekomo zamierzonych kroków Niemiec w stosunku do Czechosłowacji.

**Jeszcze tylko kilka dni  
Wysprzedaż posezonowa  
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**



**NA POSTERUNKU:****GŁOS Z LANARK**

(J. D.). KRAKÓW, 28 sierpnia.

Mowę ministra Simona podajemy w relacji PAT-a. Niech nas to usprawiedliwi na wypadek, gdyby zachodziła konieczność uzupełnienia naszego sprawozdania dodatkowymi ustępami tej mowy, opuszczonymi przez PAT. Tak bywało dotychczas przy podawaniu przez PAT ważnych mów, wygłaszanych przez ministrów państw demokratycznych — że wymienimy choćby najświetniejszy przykład mowy ministra Hulla i prezydenta Roosevelta — i dlatego musimy wziąć pod uwagę możliwość niekompletności także i mowy Simona.

Ale i ta treść mowy angielskiego ministra skarbu, którą zrelacjonował PAT, jest na tyle doniosła, aby mogła wnieść tak potrzebny element uspokojenia w rozgorączkowane umysły. Fakt, że mowę na temat polityki zagranicznej wygłosił kanclerz skarbu, nie zmniejsza jej wagi i skuteczności. Nie tylko dlatego, że w Anglii kanclerz skarbu jest pewnego rodzaju wicepremierem gabinetu, ale i dlatego, ponieważ tekst mowy Simona uzgodniony został poprzednio na dwóch konferencjach, które odbyły się raz w Foreign Office, drugi raz zaś w mieszkaniu chorego Chamberlaina. Jak donoszą dzienniki angielskie, mowę tę miał pierwotnie wygłosić sam Chamberlain, jednak od zamiaru tego powstrzymano został przez lekarzy.

Najistotniejszą częścią przemówienia Simona jest powtórzenie deklaracji, złożonej w dniu 24 marca b. r. przed Izbą Gmin przez premiera Chamberlaina, który w formie wykluczającej wszelką wątpliwość oświadczył gotowość Wielkiej Brytanii do poparcia Francji w wypadku, gdyby zobowiązania sojusznicze Francji zmusiły ją do pospieszenia z orężem w rękę na pomoc Czechosłowacji. Tym razem Simon przemawiał już w imieniu całego imperium brytyjskiego. Sądźmy, że ceniący na wagę złota słowa swoje Anglik, — a w dodatku tak znakomity prawnik, jakim jest min. Simon — nie odważyłby się występować w imieniu całego imperium w sprawie, która od członków potężnego Commonwealth'u mogłaby wymagać dani krwi i mienia. Sytuacja jest teraz jasna. Olbrzymie imperium, skupiające w swych granicach blisko pół miliarda ludzi, obszar, w którym słońce nigdy nie zachodzi, rezerwoar największych w świecie zapasów wszelakich dóbr materialnych — z całą swoją siłą postanawia zaangażować się w ciężki i niebezpieczny problemat środkowo-europejski. Historycy zgodnie twierdzą, że gdyby w roku 1914 Wielka Brytania zgłosiła swą gotowość udzielenia Francji zbrojnego poparcia — nie doszłoby do wybuchu wojny światowej. Teraz doczekaliśmy się wreszcie chwili ściślej i głębiej kollaboracji politycznej i wojskowej Francji i Anglii, słyszymy ciągle solidne, typowo angielskie słowa zapewnienia o solidarności Wielkiej Brytanii z Francją i Czechosłowacją. Czyżby szła wojenna aż tak opętała Niemcy, że w zaślepieniu swym straciły już poczucie proporcji między topniejącymi siłami własnymi, a ustawicznie rosnącą potęgą olbrzyma brytyjskiego? Czy Hitler istotnie pędzi w niepowstrzymanym biegu po równi pochyłej w przepaść — dla zguby własnej, ale i dla wtrącenia Europy w odmęty prochu, krwi i zniszczenia?

Sądźmy, że sprawa pokoju nie jest przegrana. Gdzie zawodzi rozum, a często występuje dzika żądza zemsty — tam w tryby działań ludzkich włącza się jeszcze niekiedy pierwotny instynkt samozachowawczy, właściwy zresztą

# Niemiecki protest w Pradze przeciw artykułom prasy czeskiej

Berlin, 27. 8. PAT. Poseł niemiecki w Pradze wręczył rządowi czesko-słowackiemu notę, zawierającą ostry protest przeciwko artykułowi, który się ukazał w dzienniku „Moravsko-Slezsky Dennik“, a który obraża armię niemiecką. Nota żąda odpowiedniego ukarania winnych i udzielenia gwarancji, że w przyszłości podobne artykuły nie będą się ukazywały.

Powyższy artykuł w dosłownym brzmieniu ukazał się również w wychodzącym w Ołomuńcu czasopiśmie „Pozer“. Z faktu, że „Pozer“ wychodzi nakładem innego wydawnictwa, nota wyciąga wniosek, że ogłoszenie tego artykułu zostało nakazane z danego źródła.

**Weekend lorda Runcimana**

Praga, 27. 8. PAT. Lord Runciman z małżonką spędzą weekend na zamku hr. Aldringen w m. Teplice. Hr. Aldringen jest synem b. dy-

plomaty austriackiego, trzymał się zawsze zdaleka od polityki, natomiast całkiem ostatnio wstąpił do partii Niemców sudeckich. Hr. Aldringen bardzo często odwiedza Anglię, gdzie posiada rozległe stosunki. Lorda Runcimana zna od dawna.

**Henlein także będzie w Teplicach**

Praga, 27. 8. PAT. Jak utrzymują lord Runciman podczas swego pobytu w Teplice-Sanov u hr. Clary Aldringen nie będzie prowadził żadnych rozmów ani z osobistościami oficjalnymi ani też z przedstawicielami partii sudeckoniemieckiej. W Teplice-Sanov bawi od wczoraj poseł angielski w Pradze, Newton.

Henlein, kontynuując swoją podróż inspekcyjną, przybędzie jutro do Teplic-Sanov. Spotkanie jego z lordem Runcimanem nie jest jednak przewidziane.

**„Heil Hitler“ — w parlamencie praskim**

Praga, 27. 8. PAT. Nieznani sprawcy namalowali na ścianie windy w parlamencie praskim swastykę i napis „Heil Hitler“.

**Dr. med. N. T. APTOWICZ**

lekarz chorób jamy ustnej i zębów

**powrócił**

Kraków, ul. Sienna 2 Tel. — 181-25

## Przed rozgrywką w szeregach frontu ludowego

Paryż, 27. 8. PAT. Podczas wczorajszej rozmowy premiera Daladier z przedstawicielami t. zw. „delegacji lewicy“, pełnomocnicy partii socjalistycznej zapytali premiera, czy ewentualne zmiany w ustawie o 40-godzinnym tygodniu pracy mogą być dokonane w drodze dekretu. Premier odpowiedział, iż sprawa ta jest obecnie badana przez komisję prawników. Zagadnienie to stanowi obecnie zasadniczy punkt dyskusji. Socjaliści domagają się poza tym, aby t. zw. „delegacja lewicy“ zajęła jednoznacznie stanowisko, natomiast radykałowie oświadczają, że będą domagali się uchwalenia premierowi Daladier votum zaufania bez

wszelkich zastrzeżeń.

Wczoraj wieczorem związek syndykalistów paryskich zorganizował zgromadzenie protestacyjne przeciwko ostatnim wystąpieniom premiera Daladier. Pod koniec zgromadzenia na Avenue Wagram padły z tłumy wrogie okrzyki, lecz po interwencji policji ulica przybrała wygląd normalny.

**Parlament nie będzie zwołany**

Paryż, 27. 8. PAT. Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, że wbrew temu, co twierdzili delegaci komitetu frontu ludowego po przyjęciu ich rano przez premiera, nie ma zamiaru wygłosić w przyszłym tygodniu przemówienia przez radio i nie zamierza obecnie zwoływać parlamentu.

Paryż, 27. 8. PAT. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów zwołane zostało na wtorek na godz. 10 rano.

**Dr HELENA LANDAU**

prof. muzyki

rozpoczyna lekcje fortepianu dn. 1 września

Zgłoszenia tylko prywatnie

Sebastiana 11 A

**KRONIKA ŁÓDZKA****Przygotowania endecji do wyborów**

Łódź, 27. 8. (G) W dniu wczorajszym w mieszkaniu prywatnym adw. Kowalskiego, prezesa Stronnictwa Narodowego odbyła się narada, poświęcona aktualnym sprawom politycznym. M. in. omówiono zbliżające się wybory do rad miejskich. Powzięto cały szereg uchwał, a m. in. postanowiono rozpocząć szeroko zakrojoną przedwyborczą akcję prasową.

\* \* \*

Łódź, 27. 8. (G) Jutro przy ul. Lipowej 47 zostanie otwarty lokal Stronnictwa Narodowego im. Stanisława Wieśniaka.

**Zamiast pończoch — kamienie**

Łódź, 27. 8. (G) W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym toczyła się ciekawa sprawa handlowa. Chaim Krause, przedstawiciel firmy pończosznicznej Otto Hau dostarczył firmie Schopenfeld w Stanisławowie transport towaru wartości 207 zł. Mimo kilkakrotnych monitów, Schopenfeld nie chciał za towar zapłacić, a w końcu oświadczył, że jeżeli dostanie nowy transport pończoch wartości 400 zł, zapłaci stary dług. Krause porozumiał się z właścicielami firmy i w wyniku porozumienia Schopenfeld otrzymał nowy transport towaru za zaliczeniem pocztowym, które wykupił. Po otwarciu paczki okazało się, że wewnątrz leżały kamienie. Schopenfeld oskarżył Krausego i właścicieli fabryki Niemców, których Sąd Grodzki skazał po 6 miesięcy więzienia. Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

nie tylko ludziom, ale i dzikim zwierzętom. Ten instynkt samozachowawczy władców niemieckich może jeszcze uratować Europę od rzezi wojennej.

Bohaterska postawa Czechosłowacji, która dosłownie i w przenośni wzięta jest między kły germańskiego imperializmu i dotąd nie uрониła niczego ze swej nieustraszonej — musi wzbudzić uczucie dumy u każdego Europejczyka, zatrzwożonego dotychczasowym zwycięskim pochodem niemieckiej barbarii. Spokój, z jakim

Czesi rozglądają się dookoła w Europie i z jakim reagują na alarmy wojenne, które budzą panikę u państw większych i nawet bezpośrednio zagrożonych — ma w sobie coś z olimpijskiego dostojeństwa. Tak może zachowywać się tylko naród, który ma sumienie zupełnie czyste i który wie, że dla sprawy pokoju posunął się w swych ustępstwach do granic najdalejszych, poza którymi leży już chyba tylko polityczne samobójstwo.



I. SCHWARZBART

# PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ

Pżezywamy obecnie chwile zupełnie podobne do owych dni lipcowych roku 1914 po ultimatum austriacko-węgierskim do Serbii i po mobilizacji carskiej Rosji, na którą Niemcy Wilhelma II. odpowiedziały ze swej strony ultimatywnym zagrożeniem wojny, a w kilka godzin później — wypowiedzeniem wojny samej.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nieznana nam jest jeszcze treść mowy angielskiego min. Simona, którą wygłosił ma imieniem rządu Wielkiej Brytanii po konferencji z premierem Chamberlainem i min. spraw zagr. Halifaxem. Nie wiadomo, czy przyniesie ona spadek termometru politycznego, wskazującego w tej chwili 40 stopni gorączki, o kilka kresiek, czy też przyspieszy ona katastrofalne przełamanie się kryzysu.

Pesymizm co do szans misji lorda Runcimana, któremu tu na tym miejscu daliśmy wyraz zaraz w pierwszych dniach jego akcji, okazuje się w tej chwili niestety w pełni uzasadnionym. Ale może to zdjęcie migawkowe napiętej aż do ostateczności sytuacji okaże się już za kilka godzin lub za dzień przekreślonym przez wartki bieg rzeczy. Nie wiadomo, w jakim kierunku. Ale jedno jest pewnym: decyzja zbliża się szybkim krokiem.

Spróbujmy z rozgorączkowanej sytuacji wydobyć możliwie spokojne tendencje obecnej chwili:

Niemcy: Hypoteza, że Berlin dąży do radykalnej rozgrywki, tzn. do zagarnięcia Sudetów, utrwala się coraz silniej. Dziś rozumiemy już jaśniej niż 2 tygodnie temu, że akces Berlina do misji lorda Runcimana miał na celu nic innego, jak tylko uzyskanie zwłoki dla mobilizacji zwanej manewrami. Niemcy są dziś gotowe do skoku. Nie trudno im będzie sprowokować incydent, któryby stanowił formalny pretekst do wkroczenia. Kilka dni przed Anshlusem Niemcy skonstruowały rzekomy zamach na Papena. Historia z telegramem z Ems z r. 1870 jest nieśmiertelna. Mamy już w tej chwili przedsmak tej konstrukcji prawnej, której uczepią się Niemcy. Jest nią: „obrona konieczna“. Obłudna nota okrężna, rozesłana przez Berlin do szeregu państw, z ominięciem Francji, zapowiadająca użycie „wszelkich środków“ przy równoczesnym zapewnianiu o tendencjach pokojowych jest wyraźnym wskaźnikiem tego, dokąd Niemcy dążą. Na razie powiada Berlin, że ma to być obrona podjęta do urzeczywistnienia postulatów Henleina. Ale znaczyłyby łączyć się, gdybyśmy uwierzyli, że Niemcy zadowolą się takim sukcesem. Cel ich jest jasny: oderwanie Sudetów. Sudety są jednak tylko etapem programu Hitlera. Jeśli rząd węgierski

zgodził się w Bled na nieagresję z Czechosłowacją tylko dla pozoru, jeśli Hitler pozyskał Horthy'ego w Berlinie do kooperacji militarnej, to na drodze do pochodu Niemiec do spichlerzy Ukrainy, z czym tak nieostrożnie Niemcy wygadały się przed rokiem, staje tylko wąski pas Rumunii albo Polski między wschodnią granicą Czechosłowacji a Bukowiną. W tym związku trzeba rozpatrywać prężność obecnych zamiarów niemieckich. Wówczas chodziłoby już nie tylko o Sudety, ale o rozbiór Czechosłowacji. Dwa czynniki przyspieszają butny nacisk Niemiec: mowa Roosevelta i bliski już kongres narodowych socjalistów w Norymberdze.

Mowa Roosevelta przekonała Berlin, że każdy miesiąc zwłoki utrudnia jej skok. Trzeba jak najrychlej stworzyć znowu fakt dokonany. Kongres w Norymberdze zniewala Hitlera do zaprezentowania swej partii jasnej sytuacji odpowiadającej rozszarżowanym nastrojom i potrzebie odwrócenia uwagi od wewnętrzno-gospodarczej sytuacji w Rzeszy.

W tej całej sytuacji powstaje tylko jeden niepokojący pytańnik: czy i jak dalece Niemcy zaasekurowały się w Londynie? Bo że i na tym odcinku nie zasypiały sprawy, to jest pewnym. Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że Londyn wiedział o przygotowującym się gwałtownym „Anschlussie“ Austrii, zanim Hitler wkroczył do Austrii. Nie bez powodu Hitler mógł oświadczyć Schuschniggowi podczas sławetnej audjencji w Berchtesgaden: „nikt w obronie Pańskiej palcem w bucie nie kiwnie!“ Powstaje i dziś niepokojące pytanie: co uzyskał Berlin w Londynie?

Czechosłowacja. Od chwili podjęcia akcji pośredniczącej przez lorda Runcimana, stanowisko Czechosłowacji zmiało, stało się elastyczniejsze, ustępliwsze. Dobrze poinformowany „Prager Tageblatt“ pisał w piątek: „Pragnie się nastraszyć Czechosłowację. Republika jest przeciwko zasadniczo ustępliwszą. Jest ona gotową ponieść dla pokoju bardzo wielkie ofiary, mogłyby nawet liberalniej traktować postulaty w sprawie autonomii, gdyby nastawienie przeciwników Republiki było bardziej pokojowe...“

To brzmi niemal jak prośba, prawie że jak kapitulacja. Jest to oczywiście tylko głos dziennika, a nie głos rządu, ale głos symptomatyczny.

Sam premier Hodża, dźwigający na swych barkach prestiż swego państwa, był oczywiście mniej wyraźny w swym interwiewie udzielonym ostatnio amerykańskiej dziennikarce Pauli Leclair, ale mimo to z jego słów bije także o wiele większa ustępliwość niż przed 3-ma tygodniami. Nie odrzuca on a limine propozycji

utworzenia kantonów ani nawet autonomii terytorialnej. Skwapliwie prem. Hodża podkreślił, że jego propozycje nie bardzo odbiegają od propozycji partii Henleina... To jest bardzo znaczny krok w tył, jeśli sobie uprzytomnimy osiem punktów karlsbadzkich Henleina. Równocześnie zaś zwiększyła się znów aktywność innych mniejszości narodowych. Słowacy domagają się po prostu utworzenia Czechosłowacji zamiast Czechosłowacji, czyli dualistycznego państwa, Węgrzy przyłączyli się ostentacyjnie pod koniec wizyty Horthy'ego w Berlinie do postulatów Henleina, również polski poseł dr. Wolff konferował z lordem Runcimaniem.

I znowu nad całym tym kompleksem ciężkich trosk Czechosłowacji dominuje pytanie: czego żąda lord Runciman od Czechosłowacji, co uzyskała Praga w Londynie, czy Londyn gotów jest rzucić zdecydowaną groźbę pod adresem Berlina na szalę wypadków czy też, widząc bezskuteczność misji lorda Runcimana, wycofa się z afery wśród słownych zapewnień sympatii do demokracji, sprawiedliwości etc.?

Anglia: Na pytania te udzieli może już odpowiedzi mowa min. Simona. Tradycje polityki angielskiej każą jednak być bardzo ostrożnym w przepowiedniach.

Warto jednak zanotować głos gen. Smutsa w parlamencie Unii pld. afrykańskiej, że rząd pd. Afryki udzieli poparcia Wielkiej Brytanii na wypadek powikłań międzynarodowych.

Warto wreszcie zaznaczyć głos „Tempsa“, ostrzegający Niemcy przed aktem gwałtu na Czechosłowację.

Czy te momenty są wskaźnikiem, że Wielka Brytania zdecyduje się na jasne, zdecydowane posunięcie, któreby berlińskich podpalaczy Europy przyprowadziło do przytomności. Z przekazem wypomina „Deutsche Allg. Zeitung“ Anglii jej politykę w... Palestynie. Czy Anglia zastosuje tę politykę wiecznych oscylacji, odraczań, wahań, zapewnień i kapitulacji także w Europie?

Rozgrywa się los wojny i pokoju. Londyn dzierży w dłoni trójząb, którym może zażegnać bałwany pruskiego zalewu, który pragnie zatopić Europę..

Jest pięć minut przed dwunastą...

Może oczekiwana z takim napięciem przez świat polityczny mowa min. Simona wniesie jasność w ciemną, koszmarną sytuację...

Usłyszymy za kilka godzin...

— 00 —

APOLINARY HARTGLAS

## Tematy do felietonu

Ktoby pomyślał, że wyklęty przez narodo - socjalistyczne Niemcy Henryk Heine był nie tylko wielkim poetą, ale i jasnowidzem, który przewidział w swym proroczym sarkazmie niedorzeczności streicherowskich „teorii“ i komiczne sytuacje, w jakich mogą się znaleźć ich wyznawcy.

Czytelnik zapewne pamięta ów świetny, pełen ironii wiersz, w którym jakiś zamaskowany hiszpański rycerz ma bardzo poważny romans z pewną piękną i szlachetną senioritą. Słowiki śpiewają, zakochani wymieniają upojne pocałunki, ale szlachetna seniorita w momentach największego uniesienia nie może powstrzymać się od wypowiedzania głębokich i tchnących rasizmem uwag na temat niewiernych Maurów i Żydów. Tajemniczy rycerz, kołysząc ją słodko w swych mocarnych ramionach, ciągle jej przerywa: „Lass die Mohren und die Juden“ — aż w końcu osiągnąwszy upragniony cel i syt miłości płomiennej seniority, gdy ta mu zdradza swoje nazwisko, oświadcza ku jej osłupieniu, że

jest synem... rabina z Kordoby.

Coś podobnego zaszło w tych dniach w nowym gnieździe rozwydrzonego hitleryzmu w Gdańsku. Informacje dziennikarskie donoszą, że aresztowano tam niejakiego Icka Kronenberga, który podawał się za autentycznego włoskiego hrabiego di Monte Corona i w tym charakterze nawiązywał intymne stosunki z hitlerowskimi dziewczęciami z najlepszych domów gdańskiego patrycjatu. Prawdopodobnie taki typ, jak pan Kronenberg, robił to nie tylko dla pięknych oczu nadobnych nordyckich Brunhild, ale miał przy tym na widoku i pewne materialne korzyści za darzenie ich swoją miłością.

Nie ulega wątpliwości, że hrabia di Monte Corona, recte Icek Kronenberg zostanie obecnie pociągnięty do odpowiedzialności nie tylko za oszustwa matrymonialne, lecz i za Rassenschande. Możliwe, że poniesie surową karę — ale co użył u szlachetnych nordyckich dziewczec, to użył, i tego mu już nikt nie odbierze.

Historia z synem rabina z Kordoby i z Ickiem Kronenbergiem z Gdańska stanowi wyśmienity temat do wesołego felietonu, ilu strującego całą absurdalność teorii rasistowskich. Śnać nie ma faktycznej różnicy pomiędzy Hiszpanem czy Włochem a Żydem, skoro szlachetne rasistowskie dziewice tak się dają wprowadzić w błąd, mimo codziennego wbijania im w głowę „ewangelii“ o wyższości rasy nordyckiej według wykładni Streicher - Goebbels, albo italskiej, według doktryny Starace — Interlandi. Jeśli się raz uczyniło wyłom w doktrynie o wyłączności i nadszło wieczeństwie jasnowłosych modrookich nordyków na rzecz jedynych już dziś ich sprzymierzeńców, „murzyńsko - arabsko - fenickich bastardów“ włoskich — według niedawnego soczystego określenia wodzów hitleryzmu — to mimo woli można dojść i do... Icka Kronenberga. Albo — albo. Albo należy się trzymać konsekwentnie wyniosłej linii jasnowłosego długowłosego nordyckiego wybraństwa i nie opierać się na renegatach słowianstwa, nie jeść sobie z dzióbek dla korzyści politycznych z italskimi „bastardami“, nie ścisnąć się czule z czarnymi Berberami w armii gen. Franco, ani z arabskimi terrorystami w Palestynie i nie podnosić do równej z



# PRZEGLĄD PRASY

## Dyskusja „o ośrodku dyspozycyjnym“ kultury polskiej

Projekt zunifikowania kultury polskiej wyunięty na sierpniowym zjeździe Rady Naczelnej Ozonu wywołał, jak było do przewidzenia, bardzo ożywioną dyskusję na łamach prasy polskiej. Dyskusja ta wykazała olbrzymie zaniepokojenie polskiej opinii publicznej. Zrozumiał to dobrze centralny organ ozonowy „Gazeta Polska“, która usiłowała z początku zbagatelizować całą sprawę. Czego się panowie boicie — perswadowała dobroliwie „Gazeta Polska“ — diabeł nie jest znowu tak straszny, jak go malują. Widzicie tylko upiory, a tymczasem chodzi o rzecz zupełnie niewinną. Czy Polsce zaszkodziło ześrodkowanie wszystkich trosk o całość i nietykalność państwa w rękach Generalnego Inspektoratu? Niechże więc powstanie taki Generalny Inspektorat kultury polskiej.

Ten ton dobroduszny nie trafił i trafić nie mógł do przekonania zaniepokojonego o losy kultury obywatela polskiego, który słusznie mógł odpowiedzieć, że siły obronne państwa muszą być skoncentrowane, że czuwać nad nimi musi wódz naczelny, ale kultura, to nie armia. Są to rzeczy ze sobą niewspółmierne, a ta dziwaczna właśnie analogia mogła tylko spotęć powszechne zaniepokojenie. Zrozumiała to wreszcie i „Gazeta Polska“, która tym razem nie w ramach utrzymany w tonie felletonowym „niedyskrecyj“, lecz już w poważnym artykule wstępnym postanowiła bronić sprawy przegranej. Otóż jak argumentuje „Gazeta Polska“:

Postawienie na porządku dziennym sprawy „upowszechnienia kultury“ nie w płaszczyźnie doktryny, ale jako zagadnienia realizacyjne — jest więc faktem, który lekceważyć może tylko złośliwa demagogia. Doszukiwanie się zaś w zalecanych metodach realizacji zagadnienia — upiory totalizmu, zbiurokratyzowania czy zinstytucjonalizowania kultury w Polsce, gdy chodzi wyłącznie o planowe i zorganizowane społecznie pod kierownictwem Państwa, włączenie masy narodowej do dobrodziejstw kulturalnych — przypomina znowu owego swawolnego szlacheckiego diabła Borutę, który podnieca chorobliwe wyobraźnię nieistniejącym realnie koszmarem.

Pytamy się mimo woli, czy „Gazeta Polska“ jest tak naiwna, że nie zdaje sobie sprawy z tego, dlaczego polska opinia publiczna widzi w tych metodach „realizacji upowszechnienia kultury“ upiór totalizmu. Nie są to figle swawolnego diabła Boruty, lecz głębokie i coraz silniejsze zaniepokojenie.

Z tej naiwnej metody uspakajania opinii publicznej słusznie kpi sobie „Kurier Warszawski“, pisząc:

Czołowy dział tych wskazań poświęcony

sobą godności czarnowłosych, żółtoliczych i skońcówkich japońskich samurajów — albo trzeba zrezygnować z bredni rasistowskich. Inaczej musi się narazić na śmieszność w oczach ludzi, którzy mają jeszcze wszystkie klepki w głowie w porządku.

A czy nie jest tematem do dobrego felietonu wykaz nazwisk rozmaitych gauleiterów i działaczy hitlerowskich. Czy nie rzuca się tam każdemu w oczy, jaki olbrzymi odsetek stanowią wśród nich o wyraźnym niegermańskim pochodzeniu, z nazwiskami na ski, yk, ak? Nawet obecny wiedeński gauleiter nazywa się... Globocnik, co wskazuje raczej na Czecha lub Ślązaka, ale nigdy nie na rzetelnego nordyka. A przecież początkowo teoria rasistowska stawiała krótkogłowych Słowian zaraz za Żydami, na jednym poziomie z „murzyńskimi bastardami“ Francji lub Włoch. Dopiero późniejszy zwrot polityczny spowodował przemilczanie rzekomej niższości rasy Słowian, a właściwie nawet nie wszystkich Słowian. W praktyce się jednak okazało, że najlepsi germańscy karierowicze — to są właśnie nie rasowi Germanie, tylko Słowianie, a raczej, jak bywa zawsze i wszędzie

jest, jak głosi nagłówek, sprawie upowszechnienia kultury, co było właśnie na tym miejscu szeroko omówione z podkreśleniem ogólnikowości i zdawkowości zawartych tam określeń.

Słusznie w szczególności zwrócona była uwaga na kropkę nad i, przez zalecane w uchwałach

„...skupienie całości spraw kulturalnych w jednym ośrodku dyspozycyjnym oraz zabezpieczenie państwu należytego wpływu...“

Biednaż to będzie ta kultura upowszechniona z ośrodka dyspozycyjnego!

Co zaś ten „ośrodek“ ma robić, to wiecie z góry i na pamięć, bo sami wyliczylibyście bez namysłu, że polegać to będzie na:

„1. rejestracji potrzeb kulturalnych... i t. d...“

Jeszcze jedna rejestracja!

Oto czego nam brakowało do... upowszechnienia kultury w Polsce.

Sprawa nie byłaby tak groźna, gdyby chodziło tylko o taką zwykłą rejestrację. Skończyłoby się bowiem na tym, że stworzono by znowu jedno biuro, że powołano by do życia znowu jakąś synekurę. Nie chodzi jednak o rzecz tak całkiem niewinną, jak to usiłuje wmówić w nas „Gazeta Polska“, bo każdy niepotrzebny urząd chce usprawiedliwić rację swej egzystencji i z natury rzeczy staje się zaborczy, a tym samym bardzo szkodliwy. Trudno zresztą uwierzyć, by inicjatorom sławetnych już te z ozonowych chodziło tylko o zaopatrzenie jeszcze kilku młodych emerytów w nowe posady i posadki. Cała ta sprawa ma głębsze podłoże, które p. Czapiński w „Robotniku“ wyjaśnia nam w sposób następujący:

OZON w swych uchwałach zapowiada „skoncentrowanie wysiłków“ na książkach, prasie, muzyce, radio, kinie... i t. d. Otóż w dzie-

## Zgon wybitnego egiptologa

Zurych, 27. 8. ŻAT. W wieku 75 lat zmarł w Zurychu znany egiptolog żydowski z Niemiec, tajny radca prof. Ludwig Borchardt. Zmarły był długoletnim kierownikiem niemieckiego instytutu egiptologicznego w Kairze. Prof. Borchardt urodził się w Berlinie i był autorem licznych dzieł z zakresu egiptologii, m. in. pierwszego głównego katalogu muzeum w Kairze. Z jego inicjatywy powstał instytut archeologiczny w stolicy Egiptu. Nazwisko prof. Borchardta jest też związane ze słynnymi wykopaliskami w Tel el Amarna.

PEZY SOHORZENIACH ŻOŁADKA I JELIT WATROBY ORAZ DRÓG ŻOŁCJOWYCH szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA zażywana na czczo jest doskonałym, niezawodnym, zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zalecana przez lek.

renegaci: renegaci słowiaństwa. Cóż więc się stało z teorią o nordyckim wybraństwie?

Nie dość było tematów do felietonów — przysporzył ich jeszcze Mussolini. Mniejsza że zaledwie półtora roku temu „führer“ chrzczył Mussoliniego i jego współziomków mianem „murzyńsko - arabsko - fenickich bastardów“. Mniejsza że półtora roku temu do piero „duce“ publicznie wyszydzał „führera“ wraz z jego rasizmem i antysemityzmem. Dyktatorom wolno wszak zapominać dzisiaj o tym na co przysięgali wczoraj: to jest ich przywleję i jeden z charakterystycznych rysów dyktatorów, organicznie nie znoszących prawdy. Ale trzeba mieć dużo poczucia humoru, a mało elementarnego wstydu, żeby o tej mieszaninie potomków Rzymian i Greków, Fenicjan i Żydów, Arabów i Germanów a nawet w ogóle nie należących do kaukaskiej rasy Etrusków i Hunnów powiedzieć: rasa, czysta rasa italska! że taki brak wstydu może się wylać tylko w teutońskim mózgu, świadczy o tym fakt, iż na czele odnośnych instytucji, badających „czystość“ owej... rasy stanął „Włoch“ nazwiskiem... Interland - i. Już brzmienie tego nazwiska wyraźnie zdradza

# S.O.S...

to najlepsze nożyki do golenia!

dzinie kultury TWÓRCZEJ ostrożnie z „koordynacją“! Zbiurokratyzowana „kultura“ zaczyna wędznąć i szybko umiera. Chyba odstrasające przykłady Hitlerii i Stalinii są aż nadto wymowne!

W OZONIE te utopie biurokratyczne łączą się oczywiście z „elitarną“ koncepcją państwa i NIECHĘCIĄ DO DEMOKRACJI.

Porównajmy obecny wspaniały rozkwit kultury twórczej, swobodnej, demokratycznej Francji i Anglii z upadkiem „zorganizowanej kultury“ w państwach totalnych.

Uchwały OZON'u są nader wymowne. Próba osłabienia wrażenia, dokonana przez „Gazetę Polską“, niezbyt się udała!

Pod tym względem nie ma różnicy zdań między „Czasem“ a „Robotnikiem“. Bo i „Czas“ odrzuca kategorycznie fantastyczny pomysł ośrodka dyspozycyjnego:

Kto chciałby — proszę konserwatywny organ — podać sprawy naszej kultury jednemu „ośrodkowi dyspozycyjnemu“ — musiałby wykreślić z programu polskich szkół i „Pana Tadeusza“ i „Irydioną“; musiałby zakazać „Fortepianu Chopina“ i „Dziadów“; musiałby z muzeów naszych usunąć „Śmierć Ellenai“, a z listy filozofów polskich wykreślić: Cieszkowskiego Libelta, Brzozowskiego i Rozwadowskiego. A cóż dopiero mówić o „Pomniku Piotra Wielkiego“ i o „Odzie do młodości“, której najbardziej olśniewający refren powtórzy po latach „Noc Listopadowa“:

Witaj jutrzeńko swobody  
Zbawienia za tobą słonce...

Czy ta jednomyślność opinii polskiej odstraszy projektodawców od realizacji pomysłów, powiedzmy delikatnie, „rejestracyjnych“?

(—si)

## PLACOWKA LEKARSKA

z wyrobioną praktyką i posadą do odstąpienia. Zgłoszenia pod „5761“ do Admin. Nowego Dziennika.

## Dalsze protesty przeciwko „potwornemu wyrokowi“

Londyn, 27. 8. ŻAT. „Daily Herald“ zamieszcza list prof. Harolda Lasky'ego o wyroku sędziego Metcalfe'a w procesie trzech nielegalnych imigrantów, uchodźców żydowskich z Niemiec. Prof. Lasky pisze, że motywy wyroku mogły z jednej strony spowodować hecę antyżydowską, z drugiej zaś stoją one w sprzeczności z duchem, w jakim ministerstwo spraw wewnętrznych stosuje ustawy o cudzoziemcach. Autor artykułu wyraża nadzieję, że na najbliższej sesji parlamentu posłowie Labour Party podniosą tę sprawę i podejmą starania w kierunku rewizji potwornego wyroku“.

dza jego niemieckie pochodzenie. I to jest temat do felietonu, że podobnie, jak czystą rasę germańską, reprezentują słowianę, tak czystą italską rasę — Niemcy, a rasowo polskość też przeważnie osoby niemieckiego a nawet żydowskiego pochodzenia. I żeby już do reszty rozśmieszyć publiczność dobrym felietonowym kawałem, oświadczone ostatnio miarodajnie, że biologiczny rasizm włoski nie dotyczy Arabów, bowiem Arabowie... nie są semitami! Ostatecznie nie ma się tu czemu dziwić, gdyż ani nauka nie obowiązuje dyktatorów, ani w krajach dotkniętych rasizmem nie kwitnie. Skoro Japończycy są... nordykami, to dlaczego Arabowie nie mogą być Italicami? A stąd już tylko jeden krok do hrabiego di Monte Corona recte Icka Kronberga.

Nie jest tylko tematem do felietonu ta smutna okoliczność, że ludność Niemiec i Włoch pozwala tak bezkarnie kpić z siebie w żywe oczy rozmaitym ideologom rasizmu, i że są inne kraje, których ludność też tęskni do traktowania jej, jak stada matolów. Tak to jest już temat raczej tragiczny, a dobry felieton musi być pogodny.



Dr. EZRIEL CARLEBACH

# MESJASZ RODZI SIĘ NA RUINACH

„W historii politycznego syjonizmu“, która ukaże się w Jerozolimie w r. 1980 (autor chwilowo nieznan) znowu przeczytamy następujące słowa:

„Jeżeli mamy obecnie rozpatrywać metody syjonistycznej kolonizacji, musimy podzielić ją na dwa okresy.

Pierwszy okres był filantropijnym okresem dobrowolnej kolonizacji który rozpoczął się od czasów barona Hirscha, Rotschilda, Chowewesyonizmu i komitetu odeskiego. Kolonizacja ta oparta była na słusznym założeniu, że jeżeli ma się zamiar osiągnąć w Palestynie, należy kupować nie tylko ziemię (co jest rzeczą zupełnie oczywistą) lecz również ułatwić proces przeistoczenia się kupców w rolników, posługując się przy tym wszystkimi możliwymi środkami finansowymi i technicznymi. I w istocie ludzie ci musieli walczyć z obcym klimatem, z malarią i z pustynią, nie mieli żadnego doświadczenia, nie byli fizycznie przygotowani, narażeni byli na różne napaści i t.d. I nie tylko należało im udzielić pomocy, lecz można im było rzeczywiście pomóc. Baron miał pieniądze.

Sytuacja ta nie wiele zmieniła się po wojnie światowej (1914 — 18), gdy naród żydowski objął funkcje spełniane dotąd przez plutokrację. Potem przyszli ludzie zwani słusnie „chalucami“, którzy zupełnie dobrowolnie składali wielkie ofiary dla kraju, zrywając z uregulowanymi stosunkami gospodarczymi i porzucając częściowo dobre stanowiska. I znowu stało się zrozumiałym, że naród żydowski odnosił się z głęboką wdzięcznością do wspomnianych chaluców, próbując ułatwić im pracę. A naród żydowski był w stanie to uczynić, — miał pieniądze.

Jest gorzką prawdą, że Żydzi mało dawali pieniędzy. Niekiedy, przeglądając bilans złożonych ofiar, nie wiemy sami, co właściwie było większe: żydowskie skąpstwo czy nierozsądnosc? Na swoją przyszłość, po prostu na swoje życie, na swoje przyszłe miejsce pod słońcem wydawali prawie tyle, ile na świece, toalety, na wyścigi i na inne podobne „nieodzowne“ potrzeby. Palestynę zbywali kilkoma marnymi groszami, a i tych paru groszy nie ofiarowali dobrowolnie, lecz musiano je wyciągać rozmaitymi sztuczkami propagandy, za pomocą nadzwyczajnych dodatków do wstępów na balach, rozrywkach i t.p. Według statystyki owego czasu, opracowanej przez dra Ruppina, dochody

roczne żydostwa amerykańskiego wynosiły 3.750 milionów dolarów, lecz na Palestynę ofiarowano zaledwie jedną setną część, a mianowicie 3 i pół miliona.

I właśnie dlatego stosunek ich do Palestyny był ściśle filantropijny. Przekonani byli, że to oni właśnie wyświadczają łaskę Palestynie. Cała ich ofiarność jest dobrowolna. Jeżeli więc zechcą — zbudują Palestynę, a jeżeli nie zechcą — nie zbudują jej.

Trzeba przyznać, że część winy w tym stanie rzeczy ponosi ówczesna Organizacja Syjonistyczna, że z tych bezmyślnych ludzi, z tych przypadkowych ofiarodawców i ciasnych mieszczan nie zdołała stworzyć prawdziwych syjonistów, którzy całą swoją istotą czują się odpowiedzialni za los Palestyny. Idąc po linii najmniejszego oporu, zadawalniano się... groszami, pozostawiając Hitlerowi najlepszą sposobność do pozyskania tych ludzi dla — żydostwa.

A także z punktu widzenia praktycznego — politycznego dała się odczuć cała filantropijność tej sprawy. Stosunek filantropijny zapanował nie tylko w stosunku do Żydów, lecz również do — Arabów. Nasze istotne uprawnienia do odbudowy kraju opieraliśmy na tym, że wnosimy przecież pieniądze, dobrobyt i kulturę dla — Arabów. Takie stanowisko zapewniło Żydom przybywającym do kraju „spokojne sumienie“. Bez spokojnego sumienia nie mogliby w ogóle tutaj przybyć. W ciągu 2.000 lat cierpieli sami krzywdy, nie krzywdząc innych, nie mogli więc tego, co najświętsze i najpiękniejsze, swojego powrotu do ziemi ojczystej oprzeć na krzywdzie.

Lecz po r. 1936 nastąpił przełom.

Przede wszystkim w latach niepokoju przekonali się, że jakkolwiek przynoszą dobrobyt Arabom, ci jednak nie chcą absolutnie, aby Żydzi osiedli w kraju.

Być może, że wskutek tego wielu Żydów wyrzekło by się syjonizmu (zwłaszcza ci „filantropi“, zamieszkali w Ameryce, którzy, jak zaznaczyliśmy, wmawiali sobie, że mają do wyboru Palestynę lub inny kraj). Lecz oto właśnie w tych latach zdarzyło się, że nie pozwolono

## Dr. ALEKSANDER FÜRSTER

lekarz chorób dzieci

Kraków, ulica św. Marka 18. — Tel. 114-25  
P O W R O C I Ę



im wyrzec się syjonizmu. Zmuszono ich do tego, aby zostali syjonistami.

Jeżeli nie weźmiemy nawet pod uwagę „alif Grabskiego“ z 1924, wypadnie nam liczyć okres przymusowej alii Żydów do Palestyny od r. 1933. Początkowo proces ten odbywał się powoli, pozwalano jeszcze Żydom, chalucom, po przebytej kilkuletniej hachszarze oraz ludziom zamożniejszym wyjeżdżać z częścią swojego majątku, jakkolwiek i to, nie bezpośrednio, oznaczało przymus emigracji właśnie do Palestyny, gdyż pozostałe kraje były zamknięte. Lecz już w r. 1938 słyszano o tym, że po upadku Wiednia maltretowano tysiące Żydów, wyjaśniając im, że zostaną uwolnieni, jeżeli będą mieli „certyfikaty“.

Jednocześnie naród żydowski stracił możliwość skolonizowania swoich uchodźców. Naród żydowski stracił — pieniądze. Statystyka pochodząca z tych czasów wykazuje, że w samym tylko Wiedniu (w Wiedniu — Herzie) w ciągu jednego miesiąca zrabowano Żydom około 150 milionów funtów, t. zn. dokładnie taką samą sumę, którą inwestowano w Palestynie w ciągu czterech pokoleń aż do wspomnianego czasu. A w Niemczech zrabowano 600 milionów funtów, okrągło 4 razy tyle ile w Austrii, tzn. razem wzięwszy, sumę, przy pomocy której zbudować by można pięć takich Palestyn, stracili Żydzi w ciągu jednego roku.

Oczywista, że Żydom musiało to sprawić wiele bólu i wywołać głęboką tragedię. I skoro dzisiaj czytamy treny żałobne tych wypędzonych Żydów z zachodniej i wschodniej Europy, z Ameryki, a głównie zbiegłych z pie-

S. L. SCHNEIDERMAN

## Dom ze złota

„Drzewa miłości“ w dżungli. — Węże z Drzewa Poznania. — Biały samotnik we wsi murzyńskiej. — Dwadzieścia lat bez gazet. — Za życia zbudował sobie grób ze złota

(Od naszego specjalnego wysłannika)

JOHANNESBURG, w sierpniu.

Od wczesnego świtu daje się już we znaki podzwrotnikowe słońce. Osiołki leniwie posuwają się przez gęsto zarośnięty step, a nasi przewodnicy — murzyni — podśpiewują rytmicznie dwutonową melodię, coraz bardziej monotonna. Auto nasze zostało na granicy białej cywilizacji, w garażu pińskiego Żyda, Borucha Lipszyca, który zaopatrzył naszą ekspedycję we wszystko, co nam było potrzebne.

Jestem jedynym uczestnikiem tej ekspedycji, któremu niewygodnie na osiołku, i dlatego więcej chodzę pieszo, niż jadę na grzbiecie osła. Krępuje mnie również sztywny hełm tropikalny, ale niebezpiecznie byłoby odstąpić głowę pod kłujące żądło promieni słonecznych.

Wśród dzikich krzaków napotykaemy od czasu do czasu zielone, smukłe drzewo „paw-paw“, nazywane przez murzynów „drzewem miłości“. Nazwa ta posiada swoje uzasadnienie. „Paw-paw“ rodzą owoce zgodnie z prawami rozmnażania żywych istot: jedno drzewo

zapładnia, a w łonie drugiego dojrzewa ciężki, soczysty owoc — jest więc „on“ i „ona“.

W każdej grupie drzew o wielkich jajowatych owocach znajduje się zawsze kilka drzew bez owoców. Te z owocami mają właśnie kształty jak gdyby bardziej kobiece; są niższe, szersze, rozłożyste. Natomiast drzewa zapładniające są wysokie, chude — bardziej „męskie“.

Drzewa „paw-paw“ są kultywowane w tej okolicy również przez białych plantatorów i zawsze obok żeńskiego zasadza się męskie. Ale w tym kraju, gdzie wszystko — nawet rośliny! — podlega wyzyskowi kolonialnemu, sześć, a nieraz siedem drzew żeńskich otrzymuje zaledwie jednego zapładniającego „męczyznę“.

Wędrowiec w dżungli chętnie gasi pragnienie orzeźwiająjącym owocem „paw-paw“. Musieliśmy jednak sporo drzew minąć po drodze z daleka, zanim mogliśmy zakosztować wreszcie „owocu miłości“. Na wszystkich drzewach

zwisłały bowiem z gałęzi olbrzymie węże, których murzyni boją się jeszcze bardziej niż biali. Za każdym razem, gdy wzrok ich padał na węże, okręcające się wokół gałęzi, wydawali okrzyk i zasłaniaли sobie oczy dłońmi. Te drzewa przypominały mi stare sżtychy, wyobrażające węża na rajskim Drzewie Poznania.

Dopiero gdy zbliżyliśmy się do kraalów, murzyni ze zręcznością małp wdrapali się na wysokie drzewa i zerwali pierwsze owoce, którymi ugasiłiśmy pragnienie po pięciu godzinach włóczęgi pod gorącym, tropikalnym słońcem.

Powoli zesłiśmy do doliny, gdzie stały okrągłe, ciasno stulone chatki ze słomy, przypominające prymitywne ule. Po chwili cała wieś wyszła nas przywitać. Ktoś widział, jak schodziliśmy z góry i w mig rozgłosił wieść o przybyciu białych gości. Młodzi i starzy wyszli nam na spotkanie. Mężczyźni mieli na sobie postrzępione łachy — pozostałość po miejskich ubraniach, sprawionych sobie podczas pobytu w kopalniach złota w Johannesburgu. Kobiety nosiły tylko na biodrach kawałki materiału w kwiatki, kupione w sklepie Lipszyca, a dzieci biegały zupełnie nago.

Odprowadzeni przez całą wieś murzyńską udaliśmy się do murowanego domu na skraju wioski, stojącego na wzgórzu w cieniu pinii. W tym jedynym cywilizowanym domu żyje samotnie pewien Irlandczyk, właściciel kopalni złota, eksploatowanej w sposób przynę-



kiła sowieckiego, budzi się nasze współczucie. Przypominamy sobie, jakie pozycje zajmowali Żydzi w tym samym świecie, jeszcze na krótko przedtem, i rozumiemy doskonale ich gorczy.

Z drugiej jednak strony wiemy dzisiaj, że gdyby nie to straszne nieszczęście, potężne państwo żydowskie, w którym żyjemy dzisiaj, może nie istniałoby.

A stało się tak dlatego, że właśnie ci uchodźcy w tych ciężkich latach walk z naszymi sąsiadami dostarczyli nam tej armii, dzięki której mogliśmy odnieść zwycięstwo. Tylko oni byli w stanie armię tę stworzyć. Bo byli oni — armią zrozpaczonych.

Całe masy ludzi, dopiero co zbiegłych z niemieckich obozów pracy, te ofiary prześladowań, stanęły z ochotą w okopach walczącej Palestyny. Śmierć nie wydawała im się straszną, jeżeli mogła w sobie mieć trochę sensu.

Oczywiście, że musieli stać na stanowisku, iż „nie ma wyboru“, jeżeli chodzi o kolonizację. Przybyli przecież milionerzy, którzy nie mieli na sobie koszuli. I czego tacy ludzie wymagać mogli od Palestyny? Czuli się szczęśliwi, że mogli chodzić po ziemi. Oczywiście, że w tym małym kraju było im ciasno. Mimo to jednak było im jeszcze wygodniej aniżeli w węższym. Nie mogli się tutaj najeść do syta. Lecz mogli chociaż — oddychać. Nie mieli tutaj gdzie położyć głowy, lecz tutaj nie budzono ich nahałkami ze snu.

Zyli w takich warunkach i poszli tam, dokąd pokolenie „filantropijnej“ kolonizacji nigdy może nie poszło. Osiedlili się w górach, żyli w ciasnych warunkach, tam, gdzie cokolwiek wyciągnąć można było ze skalistej ziemi, byle pustkowie zadowolniło ich, bo — tak musiało być. Te namioty, baraki i domki, które poprzedni koloniści zamieniliby natychmiast na budynki z elektrycznym oświetleniem i ciepłą wodą, wystarczały w zupełności tym zrozpaczonemu ludzemu i czuli się w nich szczęśliwi.

Dokazali ostatniego, największego cudu w syjonizmie: przystosowali naród do kraju. Zakończyli okres kolonizacyjny, który przeniósł do Palestyny Europę, z jej bulwarami i kawiarniami, kiedy to, czego brakowało, kazali sobie ludzie przysyłać tutaj, płacąc biernym bilansem handlowym. Ci, którzy byli zmuszeni, ograniczali się w potrzebach do minimum, do naturalnych produktów naszego kraju. I tak, opierając się na najprostszej, a mimo to współczesnej gospodarce, zbudowali dzisiejsze kwitnące osiedla. Posługując się produktami krajowymi, rozbudowali powoli nasz przemysł i wreszcie uczynili nas niezależnymi od importu i od dobroczynności.

Naprawdę, że bardzo przykro nam zastanawiać się obecnie nad tym, jakie ciężkie ofiary pokolenie to złożyło, aby nam wnukom, stworzyć byt. Z pewnością nie było łatwo zrezygno-

niej prymitywny. Moi towarzysze podróży przybyli tu właśnie z zamiarem odkupienia tych pokładów, by je zamienić na nowoczesną kopalnię.

Trud okazał się jednak daremny. Samotny biały mieszkaniec murzyńskiej wioski przyjął nas niezbyt serdecznie. Widocznie byliśmy nie pierwszymi przybyszami, którzy zakłócają mu spokój w jego samotni.

— Pewnie chcecie odkupić ode mnie kopalnię? — odpowiedział z miejsca na nasze przywitania.

Stał na schodkach werandy, otoczonej gęstą drucianą siatką przeciw moskitom, których nie brak w tej malarycznej okolicy, i nawet nie zaprosił nas, abyśmy weszli do mieszkania.

Poprosiliśmy o trochę wody do picia.

— Co, wody do picia? — spytał. — U nas to droższe od złota! Dwanaście mil trzeba chodzić po wodę do picia!

Jednakże po chwili namysłu wszedł do mieszkania i wyniósł stamtąd kubełek, nakryty kawałkiem białego płótna. Ostrożnie nabierał po pół szklaneczki i podawał nam z drżeniem, jak gdyby rzeczywiście rozdzielał między nami garście złota...

Moi towarzysze podróży, onieśmieleni, nie wazyli się nawet wyrzec słowa o sprawie, dla której przybyli z górą tysiąc kilometrów. Na-

# Sytuacja uchodźców niemieckich w Szwajcarii

Relacja korespondenta „Scotsman“

Londyn, 27. 8. ŻAT. Korespondent „Scotsman“ donosi z Bazylei, że w mieście granicznym Dieboldsau w kantonie bazylejskim założono w opuszczonym budynku po fabryce haftów schronisko dla uchodźców żydowskich z Niemiec, którzy zostali w ostatnich tygodniach zmuszeni przez władze nazistowskie do przekroczenia granicy szwajcarskiej. W schronisku przebywa obecnie 130 osób, pozostających pod nadzorem władz granicznych. Uchodźcy korzystają ze swobody ruchów na ograniczonym obszarze. Gdy udają się do miasta, są oni eskortowani przez funkcjonariuszy policji lub strażnicy granicznej.

Korespondent „Scotsman“ zwiedził schronisko i rozmawiał z uchodźcami.

W wyniku tych rozmów utwierdziło się przekonanie, odebrane jeszcze w Bazylei, że no-

wa fala przymusowej emigracji, która została wywołana przez nielegalne przesyłanie Żydów przez granicę szwajcarską jest częścią składową skrupulatnie opracowanego planu niemieckiego. Obecnie gdy w Szwajcarii przebywa przeszło dwa tysiące uchodźców, którzy zostali tym sposobem przez granicę przetrzuceni, szwajcarskie władze związkowe z całą surowością stosują przepisy ograniczające dalszą imigrację. Osoby, przybywające do Szwajcarii drogą powietrzną są natychmiast odsyłane do Niemiec szwajcarskimi samolotami pasażerskimi. Wreszcie korespondent „Scotsman“ informuje, że doświadczenie z obozem dla uchodźców w Dieboldsau będzie prawdopodobnie powtórzone również w innych kantonach związku szwajcarskiego.

wać z wysokiego poziomu życia, z wielkich majątków, wyrzec się szerokich horyzontów kulturalnych i goło i boso przybyć do kraju, który musiał być dla tych ludzi pustkowiem, do kraju, w którym musieli żyć i pracować. Lecz nie jest to naszą winą, ani winą kraju, że tak ciężką mieli drogę. Gdyby sami tylko chcieli, mogliby sobie ją ułatwić. Historia dosyć ich przestrzegala. Mogli bez trudności zbudować bogaty, wielki kraj. Mieli na tyle siły i politycznych możliwości, na tyle pieniędzy i w ogóle wszystkiego mieli dosyć, z wyjątkiem — woli i rozumu.

Niestety, zmuszono ich do tego, aby byli syjonistami. Niestety, cała ich poprzednia egzystencja w Europie i Ameryce została zniszczona, nim jeszcze sami byli w stanie zbudować własną ojczyznę. Niestety wszystkie ostrzeżenia i znaki czasu nie pomogły. Musiano siłą sprowadzać ich tutaj.

Straszne to, straszne. Lecz jeśli dzisiaj, gdy dostaliśmy się już tutaj, zastanawiamy się nad tym, jak to właśnie na ruinach powstał nasz gmach, przychodzi nam na myśl, że właśnie tak a nie inaczej musi dziać się w historii żydowskiej. Może Żydzi, którzy w ciągu dwóch tysięcy lat są obiektem historii w goluście byli niezdolni do samodzielnej twórczości, tak długo, dopóki choć na chwilę wmawiali sobie, że „tymczasem“ mogą jakoś uniknąć pozytywnych i twórczych działań.

Może znowu potwierdza się tradycyjna legenda, głosząca, że Mesjasz narodził się w Tisza Beaw, że ruina narodu żydowskiego zawiera w sobie zaczątek wyzwolenia...

## Referat dra M. Rubinsteina na kongresie fizjologów

Wilno, 27. 8. ŻAT. Na odbytym ostatnio w Zurychu międzynarodowym kongresie fizjologów dr M. Rubinstein (syn posła rabina I. Rubinsteina) wygłosił referat o wynalezionym przez siebie preparacie, szczególnie skutecznym przy leczeniu pewnych schorzeń krwi.

## Zmarł pierwszy żydowski poseł do parlamentu federalnego Kanady

Montreal, 27. 8. ŻAT. Po dłuższej chorobie zmarł w Montrealu w 68 roku życia Samuel Jacobs, pierwszy żydowski członek kanadyjskiego parlamentu federalnego. Zmarły był znanym prawnikiem, autorem licznych dzieł z dziedziny ustawodawstwa kanadyjskiego i brał czynny udział w żydowskim życiu społecznym w Kanadzie. W parlamencie Jacobs przeprowadził szereg ustaw, rozszerzających uprawnienia gmin i jednostek żydowskich. W parlamencie prowincji Quebec został z inicjatywy Samuela Jacobsa zmieniony szereg postanowień konstytucyjnych, dotyczących szkolnictwa, prawa małżeńskiego i innych kwestii społecznych. Zmarły piastował liczne urzędy honorowe w ogólnych i żydowskich instytucjach i stowarzyszeniach. Był m. in. honorowym prezesem kanadyjskiego „Hiasu“ i honorowym sekretarzem kanadyjskiego komitetu ICA.

gle jeden z geologów, Salomon Rapoport, podszedł do ściany, podrapał paznokciem nieociosany kamień i zdumiony wykrzyknął:

— Przecież to złoto!

Nachmurzony, zdziwili Irlandczyk uśmiechnął się. Widocznie pochlebiało mu spostrzeżenie gościa i odezwał się:

— Cały dom zbudowany jest z tych samych kamieni!

I ruchem ręki zaprosił nas, abyśmy weszli obejrzeć dom, zbudowany ze złotodajnych kamieni. Według oceny obu naszych specjalistów w ścianach tego domu tkwiło złoto wartości wielu tysięcy funtów. Największa niespodzianka czekała nas jednak w ogrodzie. Gospodarz spokojnie, z uśmiechem na swych surowych ustach, odgarnął nogą kilka desek i pokazał nam, że zbudował już sobie grób, również z tych samych złotych kamieni...

Była pora obiadu. Rozpakowaliśmy nasze miejaki prowianty z flaszczykami wódki i zaprosiliśmy zdziwiałego magnata, aby z nami zjadł obiad. Wódki nie tknął, odsunął gwałtownie kieliszek, jakby rzecz hańbiącą, ale z wielkim apetytem zjadał z nami kielbasy z miasta i rozmaite rybne konserwy.

Powoli stopniał i zechciał nam odpowiedzieć na pytania. Od czterdziestu lat przebywa już w Afryce, a w tej dzikiej dżungli mieszka od

lat przeszło dwudziestu. Przez ten cały czas nie miał w ręku gazety i nie ma pojęcia, co się dzieje na świecie.

— Ale pewnie pan wie, kto to jest Hitler? — spytałem.

Wzruszył ramionami i na jego twarzy malował się wyraz dzieciennego zawstydzenia.

— A Mussolini?

Imię włoskiego dyktatora było mu również nieznane. Nie miał nawet pojęcia, że stary król angielski umarł. Historia ta wywarła na mnie niesamowite wrażenie, ale moi towarzysze z większym jeszcze zdumieniem wysłuchali tego, co im opowiedział o swej kopalni złota.

Te bezcenne skarby odziedziczył po swym wujku, który w testamencie nakazał mu, aby ze swej kopalni wydobywał tylko tyle złota, ile mu potrzeba na utrzymanie. Postępuje więc zgodnie z tym nakazem. Pracuje co dzień po jednej godzinie, przemycza kilka miseczek piasku i wydobywa złota za dwa funty sterlingów tygodniowo.

Moi towarzysze nie mogli przelknąć kęsa i wybałuszonymi oczyma patrzyli na dziwaka, który spostrzegł nagle ich zdumienie i wykrzyknął:

— Czego się panowie dziwicie? Powinieniem może wydobyć całe złoto i włożyć je do banku? W ziemi jest pewniejsze!...



DR ALFRED NOSSIG

# Wojna błyskawiczna jest legendą

Polityczna współpraca państw demokracji czynnych dla zapobieżenia wojnie, o której pisałem przed tygodniem na tym miejscu w artykule pt. „Organizacja sił pokojowych”, poczyniła ostatnimi czasy postępy tak znaczne i tak skuteczne, że prawie rzecz by można: politycznie wojna stała się jeśli nie niemożliwa, to w każdym razie w najwyższym stopniu nieprawdopodobną.

W tym kierunku realizują się życzenia, które parę tygodni temu jeszcze wydawały się wprost nieziszczalne. Anglia, zrozumiawszy, że granice jej są nie nad Renem dopiero, ale już nad Wełtawą, zorganizowała główną swą kwaterę w Pradze, tak że Trzecia Rzesza, zamiast z Czechosłowacją, z nią musi pertraktować.

Ale i Ameryka nie pozostaje za nią w tyle. W artykule wyżej wspomnianym, podkreślając doniosłość wystąpienia Cordella Hulla przeciw dyktatorom, wypowiedziałem myśl, która wydawać się mogła utopijna: „Logicznie biorąc, dalszym krokiem mógłby być tylko apel Roosevelta, by stworzyć nową Ligę Narodów z udziałem Ameryki...” A oto i Roosevelt sam wyciągnął ten wniosek logiczny, bo niedługo jak w dzień po przemówieniu Hulla 18 sierpnia, wygłosił w Kingston apel swój o znaczeniu historycznym, apel, w którym zaofiarował mocarstwom za chodnio - europejskim więcej niż nową Ligę bo ponoć wojskową Stanów.

Jest jednak jeszcze drugi punkt widzenia w odniesieniu do kwestii wojny. Gdyby Trzecia Rzesza pod naciskiem krytycznej swej sytuacji, lekceważąc sobie wszelkie względy polityczne i potęgę zapowiedzianej już przeciwko niej koalicji światowej, jednak zaryzykować chciała wojnę — czy wojna ta byłaby dla niej strategiczną możliwością?

Trzymiesięczne manewry, odbywające się obecnie w Niemczech, w oczach wielu są nie tylko próbą generalną kampanii wojennej, ale też najlepszą sposobnością do zaimprowowania „błyskawicznej” agresji. Przy całej idiosynkrazji człowieka cywilizowanego do nauki o organizowaniu rzezi, którą zwiemy

strategią, czas każe nam dziś zapoznać się bliżej z tajnikami jej, od których zależy może najbliższy nasz los.

Tyle wie każdy czytelnik gazet, że od czasu wojny światowej sztuka wojenna znajduje się w bezustannym rozwoju i że wysunęły się na plan pierwszy różne nowe rodzaje broni, których w ostatniej wojnie nie można jeszcze było w pełni zastosować: tanki, bombowce powietrzne, motocykle, gazy trujące i t.d. Czego jednak przeciętny czytelnik nie wie, to jest: jaki stosunek zachodzi między tymi nowymi środkami walki i jaki jest wpływ ich na całokształt kampanii wojennej. Co najgorsza, i strategikom decydujące te kwestie nie są jeszcze całkowicie jasne: utworzyły się grupy zastępujące rozmaite poglądy

**Dr. ADA LANDAU**  
spec. chorób uszu, nosa i gardła  
Kraków, Karmelicka 16  
powróciła

dy i które przez pewien czas ostro się zwalczały. W ostatnich miesiącach dopiero zagadnienia te zaczęły się klarować.

Pierwotnie, pod wrażeniem nadzwyczajnej skuteczności tej lub owej nowej broni, przeważała skłonność oparcia całej kampanii na jednym tylko typie broni. Byli fachowcy, którzy orzekali, że tank jest ostatecznym rozwiązaniem całego zagadnienia wojennego, inni tę samą rolę przypisywali broni powietrznej.

Nowoczesna sztuka wojenna usiłuje skombinować dwa główne elementy walki: siłę ognia i siłę ruchu. Przed wojną światową

**LEKARZ**  
**Univ med Edward Dorthaymer**  
przeprowadził się i ordynuje  
w chorobach wewnętrznych od 3-5  
KRAKÓW, ul. SMOLKI 12 C

Od 2-11 września 1938



**TARGI PRASKIE**  
najlepsze źródło zakupu

INFORMACJE—LEGITYMACJE  
HONOROWE PRZEDSTAWICIELSTWO TARGÓW  
W. BOŁOŃSKI, Kraków, św. Anny 2 tel. 104 65

przeważało znaczenie ruchu: szybkie ewolucje piechoty lub ataki kawalerii decydowały. Opancerzone tanki, którym nie można było poddać, spowodowały unieruchomienie armii. Zakopywano się w rowach, wytworzyła się wojna „pozycyjna”, trwająca długie lata.

Przekonano się, że tego rodzaju wojnę wygrać mogą tylko państwa, których „front gospodarczy” jest równie silny, jak front wojskowy, i że kampania taka jest w każdym razie rujnująca. Na tym tle powstała teoria „wojny błyskawicznej”, podtrzymywana przez strategików różnych krajów, głównie jednak przez fachowców włoskich. Teoria ta opiewała, że przysła wojna może być podjęta jedynie w formie potężnego najścia ogromnej przemocy, zaopatrzonej w broń najskuteczniejszą, a zarazem najszybszą, najścią, które powaliłoby przeciwnika o ziemię w ciągu kilku tygodni lub miesięcy.

Angielski generał Fuller obiecywał sobie zwycięstwo także zapomocą zmotoryzowania całej armii. Niemiecki generał v. Guderian liczył na skuteczność tanków w olbrzymiej ilości. Włoscy generałowie Douhet i Pariani spodziewali się owego błyskawicznego skutku po kombinacji tanków, motoryzacji i bombowców powietrznych.

Cała ta teoria, fascynująca dla strategików zaczęła się jednak załamywać pod wpływem doświadczeń poczynionych z okazji wojen w Abisynii, Hiszpanii i Chinach, a równocześnie na skutek nowych udoskonaleń techniki zbrojeniowej. Praktyka wykazała, że pomi-

225)

Rozstrzygające bitwy, panie kapitanie, rozgrywały się zawsze tutaj — na plenum parlamentarnym lub w komisjach. Tu również rozstrzygną się losy wojny. I jeśli uda nam się przeforsować rozsądne warunki pokojowe, które ułatwią porozumienie z Wilsonem, wówczas wygrana jest po naszej stronie. Jeśli jednak górą wezmą szaleńcy, to znaczy partia wszechniemiecka, wtedy... samochcą stoczmy się w przepaść. Tych rzeczy nie ma, oczywiście, w gazetach, niemniej przecież są to prawdy nieodparte. Niestety... — urwał Hemmerle posępnie, a jego potężna pięść spadła na biurko, jak uderzenie młota.

Winfried przyglądał się spod oka człowiekowi, który w ludziach z obozu przeciwnego budził nienawiść, pomieszaną z lękiem. Wyobrażał był sobie, że ten chłopski syn będzie miał wygląd bardziej prostacki, jeśli nie zgoła ordynarny i komiczny. Co za moc tajemnicza tkwi w tym człowieku, że aż tak wadzi partii wojskowej? Teraz, na widok Hemmerlega, zrozumiał wszystko. Podobnie jak Snaucivius, poseł Hemmerle reprezentował najdzielniejszą część bezwładnej i bezrolnej masy chłopskiej, którą pozbawiono ziemi i która w konsekwencji przeniknęła do miast, sprzedając swą siłę robotczą przemysłowi i walcząc zaciekle o prawo do stanowisk tak zwanych pracowników umysłowych. I ten właśnie niepozorny belfryzna szkoły powszechnej w małym miasteczku szwabskim stał się pewnego dnia najmłodszym posłem w Reichstagu, przyprowadzając kłopotliwymi pytaniami i gruntowną znajomością rzeczy ministerstwo spraw wojskowych o parokrotną wściekłość. Domagał się kontroli nad wydatkowanym groszem publicznym, nie zdradzał odrobiny lęku wobec klasy panującej, nie stawał na baczność przed arystokratycznymi generałami pruskimi, krzyżował ich plany na każdym kroku. Atoli szczytem wazystkiego była słynna broszura o wojnie, którą Niemcy toczyli ze szczepem Herero w Afryce Południowo-Zachodniej; jako chrze-

ścijanin i katolik napiętnował Hemmerle nikczemność, którą popełniono w stosunku do prawych właścicieli ziemi afrykańskiej, wpędzając ich na bezwodną pustynię Omaheke, gdzie resztki walecznego plemienia murzyńskiego, nękanie głodem i pragnieniem, musiały poddać się okrutnej przemocy. „Pragnę wierzyć, że ta niemiłosierna blokada nie zemści się z czasem na naszym biednym narodzie, prowadzonym na manowce przez ludzi złej woli”, brzmiało dosłownie jedno z ostatnich zdań broszury. Od tego czasu Hemmerle zyskał opinię zdrajcy narodu niemieckiego, nienawidzony przez koła oficerskie, wyszydzany i obrzucany błotem przez prasę wszechniemiecką. Po wybuchu wojny współpracował z razu gorliwie z cesarzami, premierami, ambasadarami i kliką militarną, ujawniając niepohamowane apetyty aneksjonistyczne, niewiele jednak upłynęło czasu, a równie raptownie zmienił front, stając się orędownikiem godziwego pokoju „bez aneksyj i kontrybucyj”. Trudno dociec, kto go właściwie nawrócił, zmuszając w ostatniej chwili do Kanosy. Tak czy owak, dziś wie każde dziecko, że Hemmerle jest duchowym wodzem ludowych mas niemieckich.

— Musi pan być przygotowany, kapitanie, — powiedział Hemmerle żartobliwym tonem — że w Kownie lub w Wilnie będą pana wypytywali o moją skromną osobę. Jestem pod nadzorem, i o wyciecie pana kapitana już jutro będzie wiedział zany pułkownik Mutius, który nie omieszka zadepeszować do generała Claussa. Zdolny jegomość z tego Claussa, mam mu sporo do zawdzięczenia. On to właśnie otworzył mi oczy podczas mojej wycieczki na front wschodni, pokazując mi bezobronność rzeczywistość. I już wtedy wiedziałem to, o czym wie dziś cały świat, że wciąż jesteśmy o krok od pogromu i kapitulacji. Wszechniemców ogarnął istny szal, to też powtarzam wszędzie i zawsze, że nie są w stanie zdać sobie sprawy z sytuacji.

(C. d. n.)

ARNOLD ZWETG

**INTRONIZACJA**  
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora  
przełożył

Alfred Liefeld



mo nadzwyczajnych skutków wywoływanych przez nowe bronie ofensywne, żadna z nich nie może zastąpić wszystkich innych i że dla zdobycia sukcesu niezbędnym jest kombinowanie wszystkich gatunków broni. Szybkie pokonanie przeciwnika okazało się niemożliwym. Japończycy napotykają na coraz nowe przeszkody, a wojna hiszpańska, trwająca już trzy lata, nie może być ukończona. Przy czynia się do tego głównie fakt, że technika ofensywy nie czyni dalszych postępów — ni komu nie udaje się wynaleźć mitycznej „nadbroni” — podczas gdy technika defensywna stworzyła prawdziwe cuda. Przeciw tankom obmyślano doskonale anty - tanki, miny i fortyfikacje terytorialne przeciw bombowcom specjalne armaty obroncze i t.d. tak że defensywa ma dziś zapewnione znacznie większe szanse, niż ofensywa.

Trafne pod tym względem wywody generała Sikorskiego, które znalazły silny odgłos zagranicą, potwierdza książka Hellmutha v. Klotza „Militärische Lehren des Bürgerkrieges in Spanien”. Ale i inni bardzo wybitni strategicy niemieccy, jak generał v. Metsch i gen. Marx dowodzą, że kampania błyskawiczna w ogólności, a specjalnie też dla Niemiec, jest rzeczą niewykonalną.

Wojna długotrwała, wobec niedostatecznej aprowizacji Niemiec, dla Trzeciej Rzeszy nie wchodzi w rachubę. To potwierdził szef niemieckiego sztabu generalnego Beck z okazji wizyty gen. Parianiego w Berlinie. Wobec tego grupa „niepoprawnych” w obozie nazystycznym pragnęłaby za wszelką cenę wbrew wszelkim doświadczeniom zaktualizować znowu myśl ataku błyskawicznego. Po pierają ją w tym usiłowaniu niektórzy równie radykalni oficerowie włoscy, którzy świeżo propagują „nowy typ wojenny” t. zw. „dywizje szoku”. „Giornale d'Italia” pisze o tym: „Podczas gdy demokracje gromadzą złoto, żelazo i benzynę przygotowując się na wojnę statyczną, my wojnie plutokracji przeciwstawimy wojnę szybką, gwałtowną, nieubłaganą, opartą na posłuszeństwie, decyzji i wierze w zalety wodzów naszych”.

Pomimo tej całej frazeologii fakty nadają ce dziś obronie przewagę nad agresją i zmuszające wszelki błyskawiczny atak do przejścia w wojnę długotrwałą pozostają w mocy. Wiedzą o tym doskonale kierownicy armii niemieckiej i dlatego polegają na tym można, że jeżeli nie mają nic przeciw temu, by wykorzystano manewry dla wywarcia presji politycznych, to sprzeciwiłoby się jednak naglej transformacji ich w ryzykowną próbę najścia rzeczywistego.

## Zgon Aleksandra Kuprina

Warszawa, 27. 8. Z Leningradu donoszą, że zmarł tam wczoraj w 68 roku życia znany pisarz rosyjski Aleksander Kuprin.

Aleksander Iwanowicz Kuprin urodził się w r. 1870. Z początku poświęcił się karierze wojskowej, którą jednak porzucił w 24 roku życia, aby się poświęcić literaturze. Po rewolucji w r. 1918 udał się do Paryża, gdzie prowadził introligatornię. Przez długie lata kierował najradikalniejszym skrzydłem obozu monarchistycznego. W Paryżu wydał szereg powieści, w których bronił swego politycznego stanowiska.

Dopiero w latach ostatnich zmienił swoje poglądy polityczne i wrócił do kraju, gdzie mimo antysowieckiej działalności w Paryżu przycięto go zaszczytami.

## Głos katolicki w Ameryce

Nowy Jork, 27. 8. ZAT. „Michigan Catholic”, organ diecezji arcybiskupiej w Detroit zamieszcza artykuł, w którym autor ostro występuje przeciwko „katolikom, którzy decydują się mówić lub pisać w duchu, wzbudzającym nieprzyjazne uczucia w stosunku do Żydów, jako rasy”.

Pismo stwierdza, że tacy katolicy pozostają w zupełnej sprzeczności z naukami Stolicy Apostolskiej.

# Na herbatce u „speakera” parlamentu angielskiego

## Dziennikarze zagraniczni zwiedzają gmach Izby Gmin

LONDYN, w sierpniu

Dziennikarze zagraniczni, przebywający w Londynie, otrzymali kilka dni przed rozpoczęciem trzymiesięcznych ferii letnich parlamentu zaproszenie na herbatkę, wydaną punktualnie o godzinie czwartej przez „speakera” izby gmin na słynnym tarasie gmachu parlamentu.

Zwiedzanie nieznanymi częściami starego budynku parlamentarnego poprzedziło właściwe przyjęcie. Oprowadzał dziennikarzy poseł Labour Party, major Nathan (Żyd), doskonały znawca historii Anglii, który zgrabnie poprowadził pogładową lekcję historii dla dorosłych. Oglądano więc wielką salę westminsterską, w której przez trzy dni wystawione były na widok publiczny zwłoki króla Jerzego V — w miejscu tym umieszczono małą, bardzo gustowną tablicę pamiątkową — i gdzie aż do Edwarda VII odbywały się słynne bankiety koronacyjne królów angielskich. Na tej to sali podczas bankietu zjawiali się uzbrojeni heroldowie na koniach, którzy uroczystie każdego, kto odważyłby się nie uznać króla, jako prawomocnego władcy kraju, wyzywali na pojedynek.

Następnie poprowadził major Nathan dziennikarzy do podziemnej kaplicy, bogato ozdobionej złotem i purpurą. Tu niegdyś zwykli byli posłowie odprawiać modły. Dalej

## PODZIĘKOWANIE

W Panu Drowi JERZEMU KANARKOWI, chirurgowi w Krakowie, za bezinteresownie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę podczas choroby serdecznie dziękuję

R. ISSLERÓWNA

mieści się szwalnia, z prawdziwą maszyną do szycia — niezwyklej okaz w parlamencie — tutaj naprawia się flagi, które tak dumnie powiewają z Westminsteru, podczas obrad parlamentu. Ostry wiatr od morza sieje spustoszenie wśród flag i podczas burz wiosennych i jesiennych, pilne i zapobiegliwe ręce kobiece zajęte są stale naprawianiem chorągwi.

## Na tarasie

Taras z widokiem na Tamizę rozciąga się wzdłuż całego budynku. Na jednym końcu znajduje się mieszkanie służbowe speakera, z drugiej strony taras sięga aż do bramy wchodowej. Taras liczy dwieście metrów długości i 30 m szerokości. Z wysoka bije dostojnie „Big Ben”, powiewają chorągwie, patrzą na człowieka stare dostojne mury, w typowym dla Londynu kolorze, szaro-białoczarnym. Stoły na tarasie pięknie nakryte, przyciągają oko; tradycyjnych malin ze śmietaną nie brak i dzisiaj.

Powoli jeden za drugim nadchodzą posłowie i dostojnicy z sali obrad. Przedstawia im się panów z prasy i wszyscy zupełnie swobodnie zasiadają do stołu. Przy naszym stole mamy dwóch przywódców opozycji, sira Archibalda Sinclaira (liberali) i majora Attlee (Labour), oraz dla równowagi partyjnej, młodego podsekretarza stanu z Foreign Office, Butlera, jakoteż konserwatystę Fletchera, znanego szczególnie z interpelacji z dziedziny polityki zagranicznej.

Wszyscy z całą swobodą rozprawiają na temat aktualnej polityki dnia. Pada też wie-

le pytań. Wymiana zdań i poglądów jest bardzo żywa. W pewnej chwili rozmowa schodzi na temat posłów komunistycznych w Izbie gmin. Sir Archibald Sinclair (wyglądający bardzo z amerykańską) z uśmiechem opowiada, że także i na nich wpływa specyficzna atmosfera Westminsteru, gdy tylko po raz pierwszy przestępują jego próg. Przychodzi sobie taki poseł radykalny „czerwony” z długimi niesfornymi włosami, rozpiętym kołnierzu i w sandałach, z góry przygotowany do zacieklej walki, do ataku, nastawiony na to, że jest prześladowany, wykpiwany i ośmieszany. Przyjmuje go z niezwykle poważną miną woźny w peruce, zwracając się doń per „Sir”, z tą samą niezmierną uprzejmością i serdecznością, jak do każdego innego, co go naturalnie z miejsca rozbija. Zabawne jest obserwować, jak już na zajutrz zjawia się taki poseł w trzewikach, przyzwoitym kołnierzu, a włosy ma starannie przyczesane. Tradycyjna atmosfera Westminsteru oblaaskawiła „dzikusów”.

## Nadchodzi „speaker”

Zjawia się „speaker”. Wszyscy obecni wstają. Przed nim kroczy „Sergeant at Arms”, człowiek, który nosi symbole władzy „speakera”. Obaj są w mundurach urzędowych. Buciki z klamrami, jedwabne pończochy, krótkie jedwabne spodnie, frak. Funkcje „Sergeant'a at Arms” są różnorakie; podczas posiedzeń podaje dalej rozkazy „speakera”, na jego skinienie odkręca się światła, zamyka albo otwiera okna. Jest komendantem armii woźnych parlamentarnych. Jego też misją jest wyprowadzanie z sali obrad opornych posłów, którym „speaker” odebrał głos. Poza tym prowadzi on, a raczej ciągnie „speakera” na fotel przewodniczącego. Tradycja bowiem wymaga, ażeby kandydat na „speakera” do ostatniej chwili protestował i ociągał się z objęciem urzędowania. Jeśli zostaje wybrany, demonstruje dalej swój protest, nie chcąc zająć fotelu przydziałnego. Wobec czego „Sergeant at Arms” przy pomocy kilku silnych posłów biorą go gwałtem pod ręce i siłą wlecze na właściwy fotel. Jeśli już na nim siedzi, pozostaje na swoim miejscu najmniej przez dwa okresy urzędowania, to jest dziesięć lat. Pensja roczna „speakera” wynosi dziesięć tysięcy funtów. Posiada on w parlamencie wspaniałe mieszkanie urzędowe, a po ustąpieniu, z wszelką pewnością zostaje mu nadany tytuł szlachecki. Jego władza jest nieograniczona. Jeśli kogoś skarci lub wydalą z posiedzenia („The Speaker rules...”) nie ma odwołania ani apelacji, nawet się nad tym nie dyskutuje. Jak opowiada komandor Fletcher, nawet Churchill i Lloyd George bez szemrania poddają się wszelkim zarządzeniom przewodniczącego.

Obecny „speaker” mr. Titzroy, to sześćdziesięcioletni były kapitan, o imponującej postaci, ostrych, szlachetnych rysach twarzy, spokojny, opanowany, pełen godności. Powiadają o nim, że ustąpi wraz z Chamberlainem. Zwraca się do każdego z obecnych z uprzejmym słowem, ścisła każdemu dłoń, poleca posłom zająć się gorliwie dziennikarzami, dodając żartobliwie, że inaczej prasa zagraniczna źle będzie pisała o Anglii. Wreszcie i „speaker” oddala się.

Przyjęcie zaś na tarasie parlamentarnym odbywa się dalej... (S.)

## Polonia projektuje tournée do Turcji i Jugosławii

Piłkarska drużyna Polonii zamierza wyjechać na tournée do Turcji i Jugosławii. W sumie piłkarze warszawscy rozegraliby 5 meczów. Drużyna Polonii oczekuje na zgodę PZPN w sprawie powyższego wyjazdu.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 28. VIII. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.



**SENSACJE — BEZ POLITYKI****Maks Reinhardt — Amerykaninem**

(s) Jak donoszą z Hollywood, już za kilka dni, po załatwieniu ostatnich formalności — Maks Reinhardt zostanie obywatelem amerykańskim. Już przed trzema laty poczynił pierwsze starania o uzyskanie obywatelstwa USA.

Poza swoim planem, ażeby powołać do życia w Hollywood, coś na wzór downych festiwali salzburskich, założył Reinhardt nową szkołę teatralną, której zadaniem będzie, tak jak niegdyś w Berlinie i Wiedniu, odkrywać i wychowywać nowe talenty sceniczne. Jako profesorów zaangażował: Pawła Muni, Betty Davis, Waltera Hustona, Wilhelma Dieterle, Edwarda Robinsona i kilku innych wybitnych artystów, którzy mają przygotowywać swoich uczniów zarówno do teatru jak i filmu. Rok szkolny rozpoczyna się we wrześniu. W lecie przyszłego roku, odbędą się w Hollywood — pierwsze festiwale na wzór salzburskich.

— 00 —

**Lady Chamberlain powiedziała: nie!**

(s) Kiedy premier angielski wybierał się do Szkocji na krótki urlop letni, wykonała się w gabinecie prezydiatnym szefa rządu myśl założenia bezpośredniego połączenia telefonicznego ze Szkocją, ażeby móc pozostawać w stałym kontakcie z premierem, co wobec naprężonej sytuacji w Europie byłoby bardzo wskazane. Wszystko było omówione i przygotowane, kiedy dowiedziała się o tym lady Chamberlain. Powiedziała wówczas energicznie: „Nie tego nigdy nie zniosę. Zostanę już lepiej w ogóle w Londynie“... I z uśmiechem — pan premier poddał się. „W domu nie jestem szefem“... — opowiadał później w prezydium, kiedy doniósł swym urzędnikom, że nie zgadza się na telefon...

— 00 —

**Dyplomata autorem filmowym**

(s) Sir Robert Vansittart, jest nie tylko pierwszym dyplomatycznym doradcą rządu brytyjskiego, ale w swoich wolnych godzinach — przyjął podobny urząd w pewnym towarzystwie filmowym, a nawet sam napisał scenariusz filmowy. W filmie pt.: „Burmeso Silver“, którego akcja rozgrywa się w Rangoonie w Indiach, główne role odegrają Konrad Veidt i mały hindus Sabu. „Van“ jak go nazywają jego przyjaciele, chce w ten sposób oddać przysługę angielskiemu przemysłowi filmowemu, z drugiej zaś strony — nie można nigdy wie-

**ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KUPIECKIE**

KRAK. STOWARZYSZENIA KUPCOW

KRAKÓW, STRADOMSKA 10

**OSTATNIE DNI WPISÓW**

● 28. oraz 29. SIERPNI ●

EGZAMIN WSTĘPNY:  
DNIA 30. I 31. SIERPNIGODZ. URZĘDOWE:  
10-14 I 18-20, tel. 164-40

dzieć — i dobrze mieć na wszelki wypadek furtkę....

— 00 —

**Uczony, milioner i — złodziej książek**

(s) Opinia publiczna w Tokio zelektryzowana jest obecnie wiadomością, o aresztowaniu sławnego japońskiego historyka i zbieracza rękopisów, prof. Kenji Kiyono, oskarżonego o wykradanie ze świątyń i bibliotek setek wartościowych dzieł i niezwykle cennych starych rękopisów. Już od dłuższego czasu zauważono brak owych dzieł, ale nikt nie podejrzewał, że sławny uczony i badacz może być sprawcą kradzieży. Aż przyłapano go na gorącym uczynku. Opuszczał właśnie świątynię Shingoji i pod ubraniem ukrył pięć drogocennych rękopisów z ósmego wieku przed Chrystusem.

Wypadek ten jest tym dziwniejszy, że prof. Kiyono jest znanym milionerem. Ale jest też namiętym bibliofilem i zbieraczem pamiątek. Zamiłowanie dla antyków datuje się jeszcze z czasów dzieciństwa. Mimo swojego bogactwa, uchodził za skąpca i dziwaka. Aresztowanie wywołało ogromną sensację w całej Japonii.

**Żydostwo tarnowskie organizuje akcję na zakupno sprzętu dla pułku tarnowskiego**

Tarnów, 27. 8. Celem zorganizowania akcji na zakupno przez żydostwo tarnowskie sprzętu wojskowego dla pułku tarnowskiego zwołał zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej na niedzielę, dnia 28 bm. do sali kahału zebranie reprezentantów wszystkich instytucji i organizacji społecznych, politycznych, jak również i gospodarczych. Zebranie to odbędzie się o godzinie 4 popoł.

**Zmasakrowany pomocnik krawiecki znaleziony w piwnicy**

Tarnów, 27. 8. U p. L. Grossmana przy ul. św. Ducha 3 pracował pomocnik krawiecki, 25-letni Chaim Schwarz. We czwartek, dnia 25 wieczorem po godzinie 8 syn Grossmana wyszedł do ustępu, usłyszał jakieś wołanie z piwnicy. Niebawem znaleziono też w piwnicy tego domu ciężko rannego pomocnika krawieckiego Chaima Schwarza, w straszliwy sposób zmasakrowanego przez pokucie nożem. Policja prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczego tego wypadku.

**Bójka uliczna**

Tarnów, 27. 8. Onegdaj w godzinach wieczornych podczas libacji wynikła bójka pomiędzy p. K. kramarzem tarnowskim a p. N. fotografem ulicznym, w wyniku której p. N. został pokaleczony nożem i odstawiony do szpitala powszechnego w Tarnowie, a p. K. pozostawiony opiece domowej.

**F. PALMAI****OBIAD**

Wielmożna pani wyszła właśnie z wanny, narzuciła szlafrok i zadzwoniła na służącą.

— Proszę? — zapytuje Józia, dziewczyna do wszystkiego.

Wielmożna pani wzdycha.

— Co gotujemy dzisiaj na obiad, Józiu?

— Może ten brązowy kapelusz filcowy — podpowiada dziewczyna z wahaniem.

Wielmożna marszczy czoło.

— Ten jeszcze noszę, Józiu....

— To może różową kombinację?...

— Dobrze....

— Zrobię rosół i sztukę z chrzanem....

— A legumina?

— Proszę wybaczyć, łaskawa pani, ale tyle nie mogę dać za różową kombinację....

Przecież jest prawie jeszcze nowa....

— Bardzo żałuję.

— Widzisz, moje dziecko, obiecałam mężowi, że będzie dzisiaj na obiad legumina....

Dziewczyna namyśla się.

— No to proszę jeszcze o ten biały kołnierzyk jedwabny, zrobię pierożki.

— Dobrze, proszę sobie wziąć te rzeczy z mojej szafy.

Dziewczyna wyszukała różową kombinację i biały kołnierzyk, i zaniósła do swojego po-

koiku. Nie zrobiła złego interesu. Następnie wzięła trzy złote ze swoich oszczędności i poszła na kupno.

Na obiad przyszedł wielmożny pan ze swoim kolegą szkolnym, panem Sikorą.

Pan Sikora był ważną osobistością.

Wielmożna pani miała przerażoną minę.

Pan Sikora próbował protestować:

— Ależ proszę.... ja naprawdę już jadłem...

Zresztą jest na dole restauracja, bardzo proszę, nie chciałbym sprawiać....

Wielmożna pani uśmiecha się.

— Ależ proszę i tak chcieliśmy pana zaprosić.

— Ależ proszę.... naprawdę... — jąka się pan Sikora.

Wszyscy troje są ogromnie zaambarasowani.

Wtem wchodzi Józia.

— Czy ten pan także je z nami obiad? — zapytuje ściśle i rzeczowo.

— Jeśli możliwe.... proszę....

— Kochana Józiu, niech Józia jeszcze coś zrobi....

— Ale z czego? — odpowiada Józia chłodno.

— Chce Józia brązowy filcowy kapelusz?

— Dobrze, wobec tego przyniosę jeden obiad z restauracji na dole.

Pan Sikora bardzo gorąco protestuje.

— Ależ łaskawa pani, ja się na to nie zgodzę co też pani myśli.... proszę dla mnie nie wyzbywać się kapelusza.... mój Boże, i u nas tak się

dzieje, ale proszę usilnie, dla mnie...

— Ależ drogi panie, kapelusz i tak już dawno mi się znudził...

— Ależ kochany kolego, nie ma o czym mówić. Józiu, proszę wziąć kapelusz.

— Nie, na to absolutnie się nie zgodzę — protestuje energicznie pan Sikora. Państwo pozwolą, że może ja... uwzględniając chwilowe ciężkie położenie...

— Józiu, proszę, oto złoty...

— O, to nie jest konieczne — powiada Józia — proszę mi nie dawać gotówki. W przedpokoju widziałam rękawiczki pana Sikory... to wprawdzie imitacja... ale dla mojego narzeczonego będą dobre... przyniosę za nie obiad z dołu, dobrze?

Milczenie. Ta Józia to bezczelna dziewczyna. Tak obrazić pana Sikorę. Niepojęte!

Wielmożna pani zbladła.

Pan pokaszluje zakłopotany.

Pan Sikora uśmiecha się.

— Proszę wziąć rękawiczki. Wprawdzie to nie jest imitacja, ale prawdziwa świńska skóra. Ale moje dziecko, może się jeszcze da zrobić, żeby były trzy czarne kawy?

— Proszę bardzo, — zgadza się Józia.

Pan Sikora rzuca się w fotel i zakłada niedbale nogi. Oplera swoją długą, białą prawie że arystokratyczną rękę na oparciu:

— Tak, w dzisiejszych czasach, należy się po ludzku obchodzić ze służbą.

(Tłum. S.)



## Dalsze wzmocnienie policji brytyjskiej w Palestynie

Londyn, 27. 8. PAT. Dziś wyjechała z Londynu do Palestyny pierwsza partia rekrutów do policji palestyńskiej w liczbie 120. Następne partie rekrutów wyjadą w najbliższym czasie. Przeprowadzenie takiej rekrutacji zostało zapowiedziane w Izbie Gmin w zeszłym miesiącu przez ministra kolonii Malcolma MacDonalda. Minister wspominał wówczas o 236 rekrutach jednak obecnie liczba ta została zwiększona do 350, z czego 200 już zaciągnięto.

### Echa zamachu w Jaffie

Jerozolima, 27. 8. PAT. Oficjalnie komunikują, że zamach bombowy w Jaffie pociągnął za sobą 23 ofiary ludzkie.

\* \* \*

Jerozolima, 27. 8. ZAT. Naprężenie w Jaffie nie ustąpiło i dziś. Mimo proklamowanego stanu wyjątkowego, tłumy Arabów wyległy dziś w godzinach rannych na miasto. W ciągu dnia dzisiejszego było kilka prób podpalenia domów i lokali handlowych. Tłum Arabów usiłował podpalić magazyny „Carmel Mizrahi“

został jednak rozprószony przez policję. W starciu jeden Arab został zabity, a sześciu rannych, wśród nich jeden ciężko. Policja i wojsko opanowały sytuację w mieście.

W piątek po południu liczne bandy uzbrojonych terrorystów dokonały napadu na patrol wojskowy na południe od Tul Karem. Na pomoc patrolom pospieszyły oddziały wojska i trzy samoloty. W starciu zabitych zostało 11 terrorystów. Jeden samolot był zmuszony do lądowania w toku walki i uległ całkowitemu zniszczeniu. Dwaj lotnicy zostali zabici.

W nocy uzbrojone bandy ostrzeliwały przedmieście Tel Awiwu Tel Chaim. Strażnik żydowski 40-letni Abraham Biton, Żyd lewentyński został zabity.

Półurzędowo komunikują, że w ubiegłym tygodniu wojska wysadziły dynamitem w powietrze 120 domków we wsi arabskiej Szaba w okręgu Akko. Demolowanie domów było zarządzone jako represja za powodu podłożenia w pobliżu wsi miny lądowej, której wybuch spowodował śmierć oficera angielskiego.

## Kupcy bawełniani odznaczeni krzyżem zasługi

Wśród 7 odznaczonych — trzech Żydzi  
Warszawa, 27. 8. PAT. Za szybkie i lojalne obniżenie cen wyrobów bawełnianych pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski nadał Srebrny Krzyż Zasługi następującym kupcom branży bawełnianej:

Władysławowi Bajonowi (Tamka 50), Józefowi Biedrzyckiemu (Hoża 50), Emanuelowi Gliksmanowi (Gęsia 7), Mojżeszowi Goldbergowi (Gęsia 3), Zygmuntowi Hyżewiczowi (Bracka 5), Józefowi Jarkiewiczowi (Złota 45), oraz Aronowi Kernerowi (Gęsia 1).

## Horthy w Norymberdze

Norymberga, 27. 8. PAT. Dziś o godz. 9.15 rano pociąg specjalny, wiozący regenta Węgier, panią Horthy i świętę, przybył do Norymbergi. Na dworcu gości węgierskich powitał Rudolf Hess z małżonką. Na peronie witali również przybywających gauleiter Streicher, premier bawarski Siebert, dowódca 13-go korpusu armii gen. von Weichs i szereg osobistości, reprezentujących partie władze cywilne i wojskowe.

## Zamiast owoców — maski gazowe...

Wiedeń, 27. 8. PAT. W całej Austrii rozpoczęto wielką propagandę wśród ludności, celem rozpowszechnienia popularnej maski gazowej, której cena wynosi 5 mk. Niezliczone plakaty nawołują ludność Wiednia do zaopatrywania się w ten niezbędny środek bezpieczeństwa, który wprowadzony już został w całej Rzeszy. Gauleiter Wiednia Globotznik wydał odezwę do ludności, ażeby zaopatrzyła się w maski gazowe, których sprzedaż rozpocznie się w Wiedniu w najbliższych dniach.

## 30 studentów żydowskich wraca z Włoch do Litwy

Ryga, 27. 8. PAT. Donoszą z Kowna: Z powodu wprowadzenia na włoskich wyższych uczelniach zakazu studiowania dla Żydów-obcokrajowców, ok. 30 Żydów obyw. litewskich zmuszonych zostało do wystąpienia z tych uczelni i do powrotu do Litwy.

## Z codziennej serii katastrof lotniczych

Praga, 27. 8. PAT. Dziś rano w okolicy miasta Ziliny w Słowacji zderzyły się na wysokości 400 metrów dwa samoloty wojskowe. — Dwóch pilotów i dwóch obserwatorów zostało zabitych.

Kłajpeda, 27. 8. PAT. Wojskowy samolot litewski odbywał wczoraj ćwiczenia w strzelaniu wspólnie z okrętem wojennym „Prezydent Smetona“ u wybrzeży w pobliżu Połagi. W czasie ćwiczeń samolot litewski uległ katastrofie.

Lotnicy usiłowali ratować się przy pomocy spadochronów, jednak tylko jednemu z nich udało się uratować, drugi zaś utonął.

Tokio, 27. 8. PAT. Ilość śmiertelnych ofiar katastrofy lotniczej, która wydarzyła się przed trzema dniami na południowym przedmieściu Tokio — Omari, wzrosła obecnie do 57 na skutek zgonu wielu poparzonych podczas wybuchu gazoliny.

## 16 górników — żywcem pogrzebanych

Meksyk, 27. 8. PAT. W galerii kopalni Peregrina w stanie Guanajuato zawałiło się sklepienie. 16-tu górników zostało żywcem pogrzebanych.

## Z Afganistanu do Berlina — samolotem na operację

Berlin, 27. 8. PAT. Wczoraj przywieziono samolotem z Kabulu (Afganistan) do Berlina 11-letnie dziecko, które ma być w Berlinie poddane operacji.

nym porozumieniu. Pismo twierdzi, że ogromna większość narodu irlandzkiego pragnie zjednoczenia, a w samej Irlandii północnej jedna trzecia ludności opowiada się za zjednoczeniem.

## Dookoła problemu uchodźców

Paryż, 27. 8. PAT. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu Henry Berenger odbył dziś rano konferencję z Myron'em Taylorem w sprawie wyników praktycznych obrad konferencji w Evian i Londynie. Poruszono również sprawę dotychczasowego rozlokowania 100.000 emigrantów politycznych, pochodzących w znacznej części z Niemiec i b. Austrii.

Bern, 27. 8. PAT. W związku z dużym napływem do Szwajcarii uchodźców żydowskich

z terytorium Niemiec i b. Austrii, przybył tu lord Duncannon, zastępca wysokiego komisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec. Pobyt jego ma na celu zorientowanie się w sytuacji, wobec czego udał się on do wszystkich ośrodków skupienia emigrantów w szczególności więc do Bazylei oraz odbył szereg konferencji z przedstawicielami władz szwajcarskich, którzy przedłożyli mu konieczność uławiania uchodźcom opuszczenia Szwajcarii.

## Kontrtorpedowiec rządowy napadnięty przez 4 okręty powstańcze

Londyn, 27. 8. PAT. Reuter donosi z Gibraltaru, że do tamtejszego portu zawinął dziś zrana hiszpański kontrtorpedowiec rządowy „Jose Luiz Diez“. Kontrtorpedowiec odpłynął kilka dni temu z Hawru po remoncie w tamtejszych stocznicach i w drodze powrotnej na wody hiszpańskie stoczył w bardzo ciężkich warunkach dwu i półgodzinną bitwę morską z okrętem gen. Franco. Okręt jest poważnie uszkodzony mimo to wpłynął do portu w Gibraltarze bez pomocy.

Wedle dalszych doniesień, na pokładzie kontrtorpedowca „Jose Luiz Diez“ 20-tu marynarzy zostało rannych, zaś 14 rannych umieszczono w szpitalu w Gibraltarze. Najbardziej uszkodzona jest przednia część okrętu.

„Jose Luiz Diez“ stoczył nocną walkę z czterema okrętami wojennymi gen. Franco. Przypuszczalnie chodzi tu o krążownik „Canarias“ oraz 3 kontrtorpedowce powstańcze, które dziś z rana zawinęły do Algesiras. W walce miały również brać udział marokańskie baterie nadbrzeżne.

Burgos, 27. 8. PAT. Urzędowo zostało ogłoszone, że krążownik hiszpański „Canarias“ zaatakował pod Gibraltarem rządowy torpedowiec „Jose Luiz Diez“. Torpedowiec został poważnie uszkodzony. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że torpedowiec, który, jak wiadomo schronił się do portu w Gibraltarze, będzie, zgodnie z prawem międzynarodowym, internowany przez władze angielskie.

## Wizyta zastępcy Goeringa w Sztokholmie

Sztokholm, 27. 8. PAT. Oficjalnie komunikują, że w dniach 29 sierpnia — 1 września przybędzie do Szwecji podsekretarz stanu w niemieckim ministerstwie lotnictwa gen. Milch w towarzystwie szefa sztabu lotnictwa nie-

mieckiego gen. Stumpffa. Jest to odpowiedź na wizytę, którą dowódca szwedzkich sił zbrojnych powietrznych gen. Friis złożył ubiegłej jesieni w Niemczech.

## O połączenie Irlandii

Dublin, 27. 8. PAT. Nawigując do oświadczenia w sprawie podziału Irlandii, złożonego przez przewodniczącego sejmku irlandzkiego na międzyparlamentarnej konferencji w Hadze, „The Irish Press“ zaznacza, iż nie należy sa-

dzić, jakoby ostatnie układy angielsko-irlandzkie miały zakończyć wiekowy spór pomiędzy W. Brytanią i Irlandią. Zasklepiły one, co prawda, niektóre blizny, ale tak długo, jak istnieje podział Irlandii, nie może być mowy o ostatecz-





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## WIADOMOŚCI KRAJOWE

### Dochody i wydatki państwa

Dochody budżetowe państwa w pierwszych czterech miesiącach roku budżetowego 1938/39 tj. od 1 kwietnia do 31 lipca br. wynosiły 799.099 tys. zł., wobec 748.899 tys. zł. w analogicznym okresie 1937/38, wzrosły więc o 50.200 tys. zł. Wydatki we wspomnianym okresie osiągnęły 796.076 tys. zł., wobec 747.885 tys., co oznacza wzrost o 48.191 tys. zł.

Budżet państwowy za okres pierwszych czterech miesięcy roku budżetowego 1938/39 zamyka się przeto nadwyżką w kwocie 2.823 tys. zł., gdy nadwyżka za analogiczny okres poprzedniego roku budżetowego wynosiła tylko 1.014 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w okresie pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku budżetowego przedstawiają się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z analogicznego okresu roku budżetowego 1937/38) d o c h o d y: administracja 523.163 (497.991), w tym dochody skarbowe z danin publicznych 451.722 (428.623), inne dochody administracyjne 71.441 (69.368); wpłata do skarbu państwa z przedsiębiorstw 35.397 (32.276), w tym z

Polskich Kolei Państwowych 6.500 (7.500), z Lasów Państwowych 18.000 (17.250), z przedsiębiorstwa Poczta, Telegraf, Telefon 6.451 (5.939); wpłata do skarbu państwa z monopolami 240.539 (218.632), w tym z monopolu solnego 14.000 (14.900), tytoniowego 124.501 (117.501), spirytusowego 90.099 (70.131), zapałczanego 4.939 (6.000), loteryjnego 7.000 (9.500);; w y d a t k i: administracja 794.050 (744.680), w tym władze naczelne t. j. Prezydent, Sejm i Senat, Prezydium Rady Ministrów, Kontrola Państwowa 5.399 (5.121), ministerstwo spr. zagranicznych 13.988 (12.785), wojskowych 267.133 (256.650), wewnętrznych 69.389 (66.704), skarbu 48.868 (42.677), sprawiedliwości 30.262 (29.087), przemysłu i handlu 18.481 (16.304), rolnictwa i reform rolnych 22.299 (16.264), komunikacji 28.274 (17.119), wyznań religijnych i oświecenia publicznego 116.974 (108.016), opieki społecznej 19.075 (14.784), poczt i telegrafów 621 (590), emerytury 55.586 (53.727), renty inwalidzkie i pensje 34.106 (32.423), długi państwowe 63.595 (72.429); dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 2.026 (3.205).

### W sprawie zamówień udzielanych szkołom zawodowym

Reorganizacja szkolnictwa z podziałem na zawodowe i ogólne pchnęła sprawę kształcenia zawodowego w Polsce na właściwe tory. Szkoły zawodowe, wypełniając zakresy ustawy obowiązującej teoretycznego i praktycznego kształcenia zawodowego uczniów przez zapoznanie ich z produkcją, uruchomiły własne warsztaty i pracownie. Kwestia ta była już niejednokrotnie przedmiotem licznych skarg i zażaleń przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych, stwierdzających, że szkoły zawodowe zapoznając uczniów z przebiegiem produkcji, stają się przedsiębiorstwami zarobkowymi konkurującymi z przemysłem, gdyż sprzedają swoje wyroby bez-

pośrednio na rynku. Zainteresowani interweniowali niejednokrotnie u właściwych władz, żaląc się na konkurencję szkół zawodowych, występującą silnie zwłaszcza w zakresie cen, których wysokość w szkołach była z reguły niższa od własnych kosztów przedsiębiorcy.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy, a jednocześnie umożliwić szkołom zawodowym wywiązywanie się z obowiązków określonych ustawą, ministerstwo przemysłu i handlu przygotowało projekt zarządzenia, normujący sposób i zakres robót oraz dostaw, jakie mogą być udzielane szkołom przez władze i urzędy prawnopubliczne.

### Eksport drzewa wzrósł

W lipcu br. zaznaczył się znacznie większy wzrost eksportu drewna z Polski. Wywóz materiałów drzewnych osiągnął wartość 17.763 tys. zł., wobec 14.191 tys. zł. w czerwcu br. i 14.856 tys. zł. w

lipcu 1937 r., zwiększył się znacznie zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak też do odpowiedniego okresu poprzedniego roku.

W pierwszych 7-miu miesiącach br. wywieziono

933.846 ton na sumę 106.400 tys. zł., wobec 913.102 ton wartości 98.751 tys. zł.

Eksport poszczególnych gatunków przedstawiał się w pierwszych 7-miu miesiącach br. następująco (pierwsza cyfra tony, druga wartość w tysiącach złotych, cyfry w nawiasach z okresu 7-miu miesięcy 1937): papierówka 132.120 — 8.361 (55.936 — 3.202), kopalniaki 143.291 — 7.148 (17.281 — 635), kłody dłuższe 106.042 — 10.655 (172.291 — 14.192), bale, deski, łaty, opoły 408.461 — 49.909 (518.380 — 52.773), fryzy dębowe 18.021 — 3.402 (20.175 — 3.625), pokłady kolejowe, ślipry 82.212 — 9.297 (78.222 — 6.038), klepki nieobrobione 9.906 — 2.159 (9.078 — 1.178), deszczułki, tafle posadzkowe 1.418 — 728 (3.650 — 810), forniery, dykty 32.375 — 14.740 (38.089 — 15.695).

Widzimy z powyższego, że w roku bieżącym zwiększył się poważnie wywóz papierówki i kopalniaków, zmniejszył się natomiast w znacznym stopniu eksport tarcicy.

Niezależnie od eksportu materiałów drzewnych, wywieziono w 7-miu miesiącach br. 2.380 ton mebli giętych i ich części na sumę 3.023 tys. zł., wobec 3.772 t. za 4.692 tys. zł. w odpowiednim okresie 1937 r.

### Można więcej eksportować, tylko brak inicjatywy!

Warszawa (Kabel). Stale wpływają do polskich instytucji eksportowych i izb handlowych bilateralnych nowe zapytanie zagraniczne w sprawie importu towarów polskich. Polski Instytut Eksportowy sygnalizuje naprzykład ostatnio następujące możliwości: firma szwedzka pragnie importować z Polski nici do szycia. — Inna firma szwedzka interesuje się przywozem cegieł ogniotrwałych. Do Bułgarii istnieje możliwość eksportowania akumulatorów i celofanu, do Finlandii — tkanin meblowych, portierowych, dywanów i drobnych artykułów konfekcyjnych. Z Teheranu sygnalizują zainteresowanie dla sukna wełnianego, przy czym, co jest na Bliskim Wschodzie rzadkością, firma zgłasza gotowość regulowania należności przy udzielaniu i wykonywaniu zamówień.

### Wzrost przewozów towarowych z Gdyni do portów Bliskiego Wschodu

Jak się dowiadujemy, największy polski statek trampowy s/s „Wisła” przeznaczony został do obsługi regularnej linii lewantyńskiej. Na linii tej kursują dotychczas dwa polskie motorowce „Lewant” i „Lechistan”, jednak stale wzrastający ruch przewozowy pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a portami Bliskiego Wschodu spowodował konieczność uruchomienia dodatkowego statku.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

### Nikt nie zachwycą się niemieckim samochodem „popularnym”

Ford zapowiada jeszcze tańszy model

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Berlin, w sierpniu.

Nie małe morze atramentu wypisano już na temat hałaśliwie zapowiadanej i reklamowanej przez Niemców produkcji tzw. „Volkswagen” czyli wozu popularnego. Produkcja właściwa — powiedzmy otwarcie — nie jest jeszcze rozpoczęta, ale ratalna zbiórka funduszy trwa i dobrze przy ciska niezamożnego obywatela III Rzeszy. Nie w smak poszła również cała ta koncepcja potężnie rozbudowanemu niemieckiemu przemysłowi samochodowemu.

Przypomnijmy sobie pokrótce, na jakich zasadach ma być oparta produkcja „wozu popularnego”, której właściwym inicjatorem był przecież sam kanclerz Hitler. Utworzone zostało na wiosnę r. ub. specjalne towarzystwo dla budowy niemieckiego wozu popularnego, dotowane sumą 50 milionów RM. Niemcy wzięli się odrazu do roboty i zapowiedzieli wypuszczenie pierwszego wozu seryjnego na koniec 1939 roku. Samochód popular-

ny posiada 4 koła o niezależnym zawieszeniu, długość 4,20 m, szerokość i wysokość — po 1,55 m, pełna waga wozu wynosi 650 kg, pomieści się tam 4 do 5 osób. Motor, chłodzony powietrzem, posiada moc 24 HP i obliczony jest na zużycie paliwa w ilości 6—7 litrów benzyny na 100 km. Konstruktorzy przewidują, że wóz popularny będzie mógł uzyskiwać na autostradach stałą szybkość 100 km na godzinę. I to wszystko — za 990 RM (ok. 2000 zł). Sprzedaż oparta została na koncepcji z góry wpłacanych rat tygodniowych po 5 marek — aż do momentu wypuszczenia pierwszej serii.

Dla celów produkcji wozu popularnego powstać ma w Fallersleben fabryka, a obok niej całe miasto, obliczone na pomieszczenie początkowo 30000 a następnie 60000 robotników i urzędników.

Niemiecki przemysł samochodowy, dla którego Volkswagen będzie niesłychaną konkurencją, — zwraca przede wszystkim uwagę na to, iż koszt utrzymania tego wozu, obliczany przez inicjato-

rów na 50 RM miesięcznie — będzie w rzeczywistości wyższy i przekroczy 60 RM, co automatycznie zmniejszy teoretyczną ilość ewentualnych nabywców. Konkurencji wozu popularnego obawia się przede wszystkim niemiecki przemysł motocyklowy, a także fabryki samochodów niskolitrażowych. Zagrożony jest głównie Opel (modele P4 i Kadett) mały DKW, Adler, Ford Eifel. Fabryki te będą musiały przenieść się na produkcję wozów o wyższym litrażu, co będzie trudne ze względu na konieczne inwestycje, brak surowców i wykwalifikowanego rzemieślnika.

A tymczasem nadchodzi z Ameryki zapowiedź Henry Forda: W najbliższym czasie rozpoczynam budowę nowego wozu 6 cylindrowego o rewelacyjnie niskiej cenie 350 dolarów (1840 zł.). Będzie on więc jeszcze tańszy od Volkswagen, a produkcja sięgnąć ma cyfry 1,000,000 sztuk rocznie!

(Kabel.)

### Rejestracja kawy w Niemczech

Niemiecki urząd dla spraw surowcowych zarządził rejestrację produkcji i sprzedaży kawy. Do przeprowadzenia rejestracji zobowiązane są wszystkie przedsiębiorstwa, które importują kawę — przerabiają ją i handlują tym artykułem. Nakaz rejestracji nie obejmuje jedynie drobnych przedsiębiorstw. Zapasy tego surowca dla celów sprzedaży i przerobu mają być zgłoszone w terminie do dnia 5 września br. według stanu na 1 sierpnia. Jednocześnie z dniem 5 września wprowadzony zostaje dla wszystkich tych przedsiębiorstw obo-



Prace prowadzenia specjalnych ksiąg składowych zawierających dokładne dane o stanie zapasów surowej kawy, które muszą być komunikowane urzędowi dla spraw surowców co miesiąc najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca. Rozporządzenie to obowiązuje na terenie całej Rzeszy Niemieckiej z wyjątkiem b. Austrii.

## Z rumuńskiego przemysłu naftowego

Jeden z największych rumuńskich koncernów sprzedaży nafty „Distributia” powziął uchwałę w sprawie podwyżki swego kapitału zakładowego z 150 na 510 milionów lei. Nowe akcje przejęte zostaną częściowo przez trzy największe przedsiębiorstwa przemysłu naftowego w Rumunii, a mianowicie przez koncerny: Astrea Romana, Steua Romana i Romano-Americana. Każde z tych przedsiębiorstw partycypować będzie w „Distributii” kwotą 120 milionów lei.

## Montaż Opla w Anglii

Według doniesień prasy angielskiej zakłady samochodowe General Motors Corp., które uruchomiły ostatnio nową fabrykę montażową w Southampton, podejmą montaż samochodów Opla z poszczególnych części, które importowane będą z Niemiec. Jak wiadomo, wspomniany koncern amerykański jest jednym z głównych akcjonariuszy niemieckich fabryk Opla.

## Egipt nie będzie premiował eksportu bawełny

Komisja finansowa parlamentu egipskiego odrzuciła projekt grupy deputowanych reprezentujących plantatorów bawełny dotyczący subwencjonowania eksportu bawełny egipskiej.

Rząd przychylił się całkowicie do stanowiska zajętego przez parlament. W trakcie obrad komisji, minister finansów oświadczył, że rząd wypowiada się kategorycznie przeciwko jakiegokolwiek interwencji na rynku bawełny.

## Ford typu r. 1939

Fabryki samochodów Forda zwiększyły w ostatnich dniach liczbę zatrudnionych robotników o 16.000 osób. Pozostaje to w związku z przygotowaniami produkcyjnymi nad fabrykacją samochodów modelu r. 1939.

## Dywidenda Harrodsa

Jeden z największych koncernów angielskich domów towarowych Harrods wypłaci za I półrocze br. dywidendę w wysokości 5%. Wysokość tej dywidendy nie jest niższa od wypłacanej w ostatnich latach, co traktowane jest w kołach angielskiego handlu detalicznego jako zapowiedź, iż koniunktura na rynku angielskim w miesiącach jesiennych nie powinna doznać osłabienia.

## Informator prawniczy

„Krynicky cukiernik“. Uważamy, że powinien Pan wykupić świadectwo przemysłowe IV kategorii handlowej — z tym jednak, że przed uruchomieniem tego przedsiębiorstwa winien Pan wnieść prośbę o zezwolenie na prowadzenie tego przedsiębiorstwa na podstawie takiego świadectwa przemysłowego.

„Gablotka“. Gablotka w sieni domu podlega podatkowi komunalnemu.

P. A. Weichselfisz. 1) Odpowiedzi listowych nie udzielamy. Wszelkie wyjaśnienia zamieszczamy tylko w „Informatorze Prawniczym“. 2) Przepisy, o których pisaliśmy w artykule naszym p.t. „Składka wyznaniowa“ już obowiązują. Gmina wyznaniowa powinna na tych podstawach oprzeć wymiar składki wyznaniowej.

„H. 8“. 1) Jeżeli istotnie pierwsze upomnienie Wydziału Powiatowego nadeszło po upływie 5 lat, to Pańska zaległość podatku drogowego jest już przedawniona i powinna zostać umorzona. Wobec odmowy umorzenia powinien Pan w sprawie tej wystąpić z zażaleniem do Urzędu Wojewódzkiego. 2) Twierdzenia Pańskie co do zapłacenia opłaty drogowej pozostają bez znaczenia, o ile Pan kwitów miś nie będzie.

„F. A.“ Zmniejszenie czynszu z mieszkań dwukubowych o 15% obowiązuje do dnia 31 grudnia 1938, po czym nastąpi stopniowy wzrost komornego.

„Agot“. O informację w tych sprawach prosimy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ewent. do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5.

„W. Z. S.“ 1) W pytaniu pod 1) nie pisze Pan, o co Panu właściwie chodzi. 2) Okoliczność, że żona Pańska prowadzi skup skór, nie może wpłynąć na zmianę charakteru Pana, jako rolnika.



Niedziela, 28 sierpnia.

### STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka dla rolników: „Jak zmniejszyć straty ziarna przy młóccie“ wygł. Henryk Nidjól; 8.45 Muzyka (płyty); 9.05 „Skrzynka rolnicza“ w opr. inż. Lecha Rościszewskiego; 9.15 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, po nabożeństwie ok. godz. 10.30 muzyka (płyty); 11.45 „Kultura i sztuka“: „Adam Czartoryski, jako komediopisarz i teoretyk teatru“ wygł. dr. Helena Wanickówna; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: poranek symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Sława Orłowska-Czewińska (sopr.); 13 „Ewunia“ szkic literacki Stanisława Wasylewskiego; 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra Rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Józef Katin (tenor), Edward Romanowski (bas-baryton), Radomir Szulc (harmonia) i jazz na dwa fortepiany; 15 Audycja dla wsi; 16.30 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Stradivarius“ komedia Maxa Maureya, w przekładzie i adaptacji Marii Serkowskiej; 17 Recital Hermanna von Beckerath, wiola da gamba, przy fort. Jadwiga Szamotulska; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18 Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: Podwieczorek przy mikrofonie; w przerwie: Chwila Biura Studiów; 20 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka operowa, Wykonawcy: Roman Kawa-Kawicz (tenor), Wacław Geiger (akomp.); 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wilno: Kukulka wileńska — „Hieronim i Joanna“; 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.50 „Kominarsz i młynarz“ czyli „Zawalenie się wieży“ J. N. Kamińskiego, audycja w radiofon. Zenona Kosidowskiego, w opr. muz. Ferdynanda Kowalika; 22.35 Muzyka (płyty); 23 z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 8.35 Aud. dla wsi; 11.45 Przegląd kulturalny; 20 Program; 20.05 Ottorino Respighi (płyty); 22.35 Muzyka taneczna (płyty).

KATOWICE: 8.35 Ogródnik śląski: „Ogród na schyłku lata“ — pogad. Wład. Włosika; 8.45 Fragmenty operetkowe na płytach; 9.05 „Kapiemy się w morzu“ — reportaż Edwarda Wawrzonia; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 „Co słysząc na Śląsku?“ — red. A. Mikulski; 20 Program; 20.05 „Co niedzieli u Karlika gro muzyka“ — aud. regionalna; 20.33 Wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka z płyt.

LWÓW 8.35 Lwów pozdrawia; 8.40 „Czas to pieniądz“ — pogad. dla rolników; 8.50 Nawożenie jesienne pod oziminę — pogad. dla rolników; 9.05 Muzyka z płyt; 10.30 Muzyka popularna z płyt; 11.45 Przegląd muzyczny w oprac. Jerzego Kołaczewskiego; 20 Program; 20.05 „Lwowska Warta“; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

ŁÓDŹ 8.35 Pieśni ludowe kresowe w wyk. Janiny Szymulskiej i Jana Ciżyńskiego oraz Bolesław Buchalski — harmonia; 9 Muzyka popularna z płyt; 9.10 Program; 11.45 „Na horyzoncie łódzkim“ — felieton; 20 Koncert kameralny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 22.45 Muzyka taneczna z płyt.

3) Krowa ta, jako własność żony Pana, powinna być wyłączona spod egzekucji. 4) Odpowiedzialność żony za podatek, wymierzony Panu, nie zachodzi. Art. 131 § 1 ordynacji podatkowej nie może tu mieć w ogóle zastosowania, gdyż odnosi się on tylko do odpowiedzialności użytkownika nieruchomości za podatek płatnika (t. j. właściciela nieruchomości), a żona Pańska nie jest przecież bynajmniej użytkownikiem tej nieruchomości.

„Wyznanie i życie“. Sprawa, poruszona przez Pana, jest rzeczywiście bolesna. Niestety w zwykłych wypadkach nie ma na to rady. Może Pan jednak zwrócić się jeszcze raz w Swej sprawie do Pana Ministra Skarbu. Środków prawnych odwoławczych nie ma tutaj żadnych.

„Wdzięczna Czytelniczka K. L.“ W sprawie tej prosimy zwrócić się do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5, oraz do Związku Nauczycieli Żydowskich w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie, ul. Brzozowa.

„Dawny Czytelnik ze Śląska“. Obrony Swych praw własności może Pan dochodzić tylko w drodze wniesienia pozwu o zwolnienie zajętych nieruchomości spod egzekucji po myśl art. 567 k.p.c.

### STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; słuchowisko, poświęcone merzu palestyńskiemu w oprac. Ent Ronnik; 17.16—19 Program arabski; 19 Program hebrajski: „Mieszkańcy Szomronu“ pogad. P. Graibskiego; 19.20 Koncert zespołu „Wiedeń“ w progr. muzyka Straussów; 19.50 Tygodniowy przegląd sportowy Sz. Arzięgo; 20 Sygnał czasu, kom. meteorolog., aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiad. bieżące; 20.25 Pogadanka sportowa; 20.35 Recytacje K. Mc. Nyre; 21.05 Muzyka lekka z płyt; 21.30 Koniec programu.

\* \* \*

18 KOPENHAGA: Arie operowe. LELLE: Koncert wokalny. LONDYN REG.: Koncert ork.; PARIS PTT. Koncert ork.; SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; 18.15 DROITWICH: Recital wiolonczelowy Emanuela Feuermann; TULUZA: Muzyka filmowa; 18.25 LAHTI: Recital śpiewaczy; 18.45 WIEŻA EIFFLA: Recital skrzypcowy; 18.50 LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; SOTTENS: Recital fort.

19 BRUKSELA FLAM.: Recital śpiewaczy; BUDAPEST: Węgierskie pieśni ludowe s tow. ork. cygańskiej; LYON: Koncert ork.; RADIO ROMANIA: Muzyka taneczna; 19.15 OSLO: Melodie; 19.20 LONDYN REG.: Koncert kwintetu; 19.30 RADIO ROMANIA: Recital śpiewaczy; SZTOKHOLM: Koncert popularny; 19.45 TULUZA: Melodie popularne; 19.50 LUBLANA: Koncert ork.; 19.55 HILVERSUM I: Koncert symfoniczny z udz. Stefana Askenaze (fort.).

20 BRUKSELA FRANC.: Symfonia nr. 3 C-dar Rimski — Korsakowa; LAHTI: Radiokabaret; SOFIA: Recital śpiewaczy; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.10 HILVERSUM II: Muzyka lekka; RADIO ROMANIA: Koncert ork.; 20.15 KOPENHAGA: Muzyka rozrywkowa; 20.25 OSLO: Muzyka franc. w wyk. ork.; 20.30 FLORENCJA: Wesola aud.; LILLE: Koncert ork. i solistów; RADIO PARIS: „La Barneise“, opera komiczna Messagera; 20.35 RZYM: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: Koncert ork.; BUDAPEST: Koncert ork.; 20.45 SOFIA: Wyjāti z oper.

21 LUBLANA: Muzyka fort. i arie; RZYM: „Giocanda“ — opera Ponchielliego; 21.10 FLORENCJA: Pieśni i ork.; OSLO: Recital śpiewaczy; TALLIN: Muzyka taneczna; 21.15 RYGA: Muzyka taneczna; 21.25 LAHTI: Muzyka rozrywkowa; 21.30 KOPENHAGA: Koncert zespołu Preita; TULUZA: Refreny tangowe; 21.35 POSTE PARISIEN: Nadia Mirowa śpiewa piosenki; 21.45 SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; FLORENCJA: Koncert rozrywkowy.

22 POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; 22.05 BUDAPEST: Muzyka taneczna; 22.10 RADIO ROMANIA: Muzyka taneczna; 22.15 SZTOKHOLM: Utwory Jana Sibeliusa; 22.20 KOPENHAGA: Recital fort.; SOTTENS: Muzyka taneczna; 22.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Muzyka lekka; 22.40 BRUKSELA FRANC.: Muzyka taneczna.

23 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork.; BUDAPEST: Muzyka cygańska; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LYON: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: Muzyka taneczna; 23.15 MEDIOLAN: Muzyka taneczna; TULUZA: Muzyka rozrywkowa; 23.20 HILVERSUM I: Muzyka na organach.

„START KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ“.

Rozgłośnia krakowska Polskiego Radia nada jutro o godz. 15.05 pogadankę red. D. Kacengolda n. t. Start krakowskiej Ligi Okręgowej.

## Z giełdy

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 27. 8. Pšenica jednolita dworska czerw. 23.59 23.75, biała 23.50—23.75, zbierana targowa 23—23.50, żyto jednolite dworskie 17.25—17.50, zbierane targowe 17—17.25, jęczmień przemiałowy 16—16.50, pastewny 15.75—16, owies jednolity dworski 15.50—16, zbierany targowy 14.50—15 mąka pszenna gat. I. wyciąg 30% 41.75—44.25, gat. I. 50% 39.75—40.75, gat. IA 65% 35.25—36.25, razowa 95% 29.75—30.25, gat. II. 50—65% 33.75—34.75, gat. IIA 50—65% 28.25—29.25, gat. III 65—70% 21—22, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 30—30.50, gat. I. 65% 26.50—28, razowa 95% 22—23.50, gat. II 50—65% 16—16.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 30—30.50, gat. I. 65% 28.50—29, otręby pasenne standardowe mlańkie 10.25—10.50, średnie 10—10.25, żytnie standardowe 0.50—10. Tendencja i obroty: pszenica 173 spokojna, żyto 34 spokojna, jęczmień i owies spokojna. Ogólny obrót 709 ton, tendencja ogólna spokojna.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 27. 8. Jęczmień 673—678 grl. 14.25—14.75. Rezerwa notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 963 chwlejsza, żyto 1077 chwlejsza, jęczmień 145 lekko żółta, owies 66 spokojna.



# KRONIKA

SIERPIEN

28

NIEDZIELA

Wschód słońca

5 g 05 m

Zachód słońca

6 g m 33

1 Ełul 5698

EGZAMINY WSTĘPNE w terminie powakacyjnym do Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum ogólnokształcącego (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) oraz Gimnazjum Mechanicznego ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ i ŚREDNIEJ w Krakowie ul. Brzozowa L. 5 odbędą się we środę dnia 31 sierpnia br. o godz. 8.

—oo—

WPISY do klasy I. i wyższych szkoły powsz. gimnazjum, liceum, szkoły rzemiosł i gimnazjum mechanicznego przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 10—14 z wyjątkiem sobót i świąt.

—oo—

WPISY DO I. KL. i klas wyższych Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Tow. Żyd. Szkoły Społecznej w Krakowie przyjmuje sekretariat szkoły RYNEK GŁÓWNY 17, I p. telefon 201-24 — codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 9—13 przed południem.

EGZAMINY wstępne rozpoczną się dnia 31-go sierpnia o godz. 9 rano

—oo—

— EGZAMINY WSTĘPNE do klas I i II PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻENSKIEGO przy ul. Starowiślniej rozpoczynają się w środę, dnia 31. VIII o godz. 9 rano.

—oo—

— DO PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ przy ul. KRUPNICZEJ (ul. Szujskiego 1.) przyjmuje wpisy p. Z. Natansonowa w godz. 10—13. Tel. 171-56.

—oo—

— WPISY do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri” i gimnazjum „Tachkemoni” odbywają się codziennie w sekretariacie przy ul. Miodowej 26. Tel. 171-45.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września.

—oo—

## Zmiana terminów przyjęć kandydatów na Wydział Lekarski U. J.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego podaje do wiadomości kandydatów pragnących się zapisać na I. rok studiów na tutejszym Wydziale, że zamiast ogłoszonego poprzednio terminu wnoszenia podań o przyjęcie od 1 do 15-go września br. Sekretariat Dziekanatu Wydziału Lekarskiego będzie przyjmował podania kandydatów tylko od 1 do 10 września, — egzamin zaś kwalifikacyjny odbędzie się nie 17 września lecz 12 (dwunastego) września br. (w poniedziałek) o godzinie 9-ej w gmachu Collegium Novum przy ulicy Gołębiej nr 24.

## Tłumy publiczności na D. W. R. W CIĄGU POPOŁUDNIA PONAD 3.000 OSÓB

W dniu otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej przewinęło się przez sale wystawowe w ciągu jednego popołudnia ponad 3.000 osób. Wszyscy zwiedzający podkreślają zgodnie ujmującą estetykę pawilonów i stoisk, zarówno firm przemysłowych jak i Polskiego Radia. Szczególne zainteresowanie zwiedzających budzą modele nowych aparatów radiowych na sezon 1938/9, oraz plastyczna mapa sieci stacji nadawczych Polsk. Radia, oświetlona kolorowymi neonami. Magnesem ściągającym tłumy na wystawę jest efektownie urządzone Studio Polskiego Radia, obliczone na 400 miejsc. W studio tym za specjalną opłatą w wysokości 1.— zł. na rzecz radiofonizacji najbardziej potrzebnych szkół powszechnych po wsiach, można nie tylko słuchać doskonałych koncertów w wykonaniu orkiestr radiowych oraz występów asów programowych Polskiego Radia, ale również zaznajomić się

z tajnikami technicznymi nadawania audycji radiowych.

W niedzielę rano spodziewany jest przyjazd pierwszych pociągów popularnych na Doroczną Wystawę Radiową z prowincji.

## Spadek wypadków chorób zakaźnych

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: płonica 4 wypadki, błonica 1, dur brzuszny 1, krztusiec 1, mumps 1, róża 2.

## Zwierzyniec krakowski zamknięty dla publiczności

Ponieważ istniejąca bawa zawleczenia przyszczyty do zwierzynca w Lesie Wolskim, gdyż zwiedzający zwykle nie respektują zarządzeń uwidocznionych na tablicach, Zarząd miejski podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym zwierzyniec zamyka się dla publiczności aż do odwołania, co jest podyktowane obawą coraz bardziej szerzącej się epidemii przyszczyty w bezpośrednim sąsiedztwie Lasu Wolskiego.

## Nie wolno przemycać korespondencji

Kontrolne organa Przedsiębiorstwa pocztowego stwierdzają ostatnio, że w wielu wypadkach kłenci pocztowi usiłują przemycać korespondencję bieżącą i osobistą we wszelkiego rodzaju drukach, jak gazety, książki i t. p. dołączając listy, kartki — bądź też zamieszczając dopiski na gazetach.

Skutek opisanego postępowania jest taki, że druk zawierający korespondencję osobistą nie są w ogóle doręczane adresatowi, albo w razie doręczenia są obciążone opłatą karną.

W pierwszym wypadku nadawca naraża adresata na utratę druku i korespondencji, a w drugim wypadku na nieraz wysoką opłatę karną.

Nadawcy przeto w interesie swoim i adresata winni wystrzegać się tego sposobu przesyłania korespondencji osobistej, a posługiwać się listami i kartkami korespondencyjnymi. Wprawdzie opłata listów i kartek jest nieco wyższa, ale adresat napewno otrzyma korespondencję, względnie nie zostanie narażony na karną opłatę.

## Częściowe wstrzymanie ruchu na „trójce“

Z powodu budowy nowej nawierzchni w ulicach Lwowskiej, Limanowskiego i Kalwaryjskiej wstrzymuje się od poniedziałku, 29 bm. na okres kilkudniowy ruch tramwajowy na linii Nr 3 na odcinku od Pl. Zgody do końcowego przystanku na ul. Wadowickiej.

Wozy tramwajowe linii Nr 3 dojeżdżać będą do przystanku przy Pl. Zgody, poczem od Pl. Zgody kursować będą autobusy przez ul. Targową, Józefińską, Krakusa, Limanowskiego, Rynek Podgórski, Zamojskiego, Podskale i Wadowicką do końcowego przystanku linii Nr 3.

Bilety zakupione na linii tramwajowej ważne będą na te autobusy i odwrotnie.

Przystanki dla linii autobusowej będą oznaczone tablicami.

## Legalizacja narzędzi mierniczych

Urząd Miar w Krakowie ul. Krupnicza 11 przypomnia wszystkim posiadaczom narzędzi mierniczych stosowanych lub przechowywanych w obrocie publicznym a więc w przemyśle, handlu, gospodarstwach rolnych, w przedsiębiorstwach restauracyjnych, że w roku bieżącym winny być zgłaszane do legalizacji te narzędzia miernicze, które posiadają cechy legalizacyjne z roku 1936.

Otrzymujący imienne wezwania winni zgłaszać się w terminach oznaczonych na wezwaniach.

Nie otrzymujący wezwania winni zgłosić się w terminie dowolnym, jednakże przed upływem roku 1938.

Zgłaszający wymienione narzędzia miernicze po 1 stycznia 1939 roku, a więc po wygaśnięciu okresu ulgowego ważności legalizacji nie będą mogli być załatwieni bezpośrednio w dniu zgłoszenia (na poczekaniu), jako nie objęci planem pracy Urzędu, lecz dopiero po upływie pewnego okresu, którego z góry nie da się określić.

Następnie tracą prawo do 50% ulgi przy uiszczaniu opłat legalizacyjnych, oraz mogą się narazić na sankcje karne z art. 23 dekretu o miarach w wypadku stosowania lub przechowywania w obrocie publicznym narzędzi mierniczych nielegalizowanych.

## Drogerzysta krakowski przed sądem

Do władz prokuratorskich w Krakowie wpłynęły w ub. roku doniesienia przeciw mgr Stefanowi Hyle, właścicielowi drogerii, które zawierały szereg zarzutów, podniesionych przez jego separowaną żonę. W wyniku tych doniesień sporządzony został akt oskarżenia o działanie na szkodę wierzycieli, usuwanie przedmiotów spod egzekucji, oszustwo i umyślne dopuszczenie do licytacji, celem uniemożliwienia żonie i dzieciom ściągania alimentów.

Sprawa była przedmiotem rozprawy, w wyniku której sąd uznał mgr Hylę winnym jedynie działania na szkodę wierzycieli i zasądził go na 4 miesiące z zawieszeniem. Obecnie sprawa była przedmiotem rozprawy apelacyjnej, gdzie mgr Hyla został w całości uniewinniony. Sąd do zedł do przekonania, że mgr Hyla został zrujnowany jedynie na skutek płacenia przez szereg lat nadmiernych alimentów.

Rozprawę prowadził s. a. dr Jek. Oskarżał prok. dr Marcinkowski, bronił adw. dr Fallek.

## Aresztowanie jubilera krakowskiego

Policja krakowska aresztowała Zygmunta Launera, właściciela sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Zwierzynieckiej 18, zam. przy ul. Bosackiej 18.

Pozostaje on pod zarzutem kupna skradzionej biżuterii wartości 3500 zł na szkodę Sary Ekstein, zam. w Tarnowie przy ul. Brodzińskiego 27. Biżuterię odebrano od Launera i złożono do dyspozycji władz sądowych.

## Trzeba uważać na jezdni

Stelmajer Janusz (lat 16) zam. przy ul. Chrobrego w Prądniku Czerwonym, jadąc ul. Lubicz na rowerze, najechał na Morawiecką Danutę, lat 31, zm. przy ul. Mikołajskiej 14, która upadając na jezdnię doznała lekkich obrażeń. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Morawiecką do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, skąd po opatrzeniu odeszła do domu. Winę wypadku ponosi Morawiecka z powodu nieostrożnego przebiegania przez jezdnię.

## Morderstwo pod Tarnowem

Urząd śledczy w Krakowie został wczoraj powiadomiony o krwawym napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w powiecie tarnowskim.

Do mieszkania kupca Korna w Dąbrówce Tuchowskiej włamali się onegdajszej nocy dwaj osobnicy, uzbrojeni w rewolwery. Napastnicy sterroryzowali domowników, żądając wydania pieniędzy. W pewnym momencie jeden z bandytów podszedł do Heleny Korn i uderzył ją rękocięciem rewolweru w głowę. Ta zaczęła krzyczeć, a z pomocą rzucił się jej obecny w mieszkaniu Hirsch Frenkel.

Wówczas bandyta strzelił z rewolweru, trafiając Frenkła w głowę i zabijając go na miejscu. Po dokonaniu strasznego czynu bandyci zbiegli.

—oo—

— APTEKA w Zachodniej Małopolsce poszukuje magistra (y) na miesiąc wrzesień. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod „Apteka” do Administracji N. Dziennika. 2738y



Warszawa, 27. 8. W dniu dzisiejszym utrzymywała się w Polsce zachodniej i środkowej pogoda pochmurna lub chmurna. Natomiast na wschodzie i północnym wschodzie występowały większe roz pogodzenia. Temperatura raniem wynosiła przeciętnie od 14 do 16 stopni. Opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły na Pomorzu, Poznańskim, na Mazurach oraz częściowo w Wileńskim i na Polesiu oraz w Tatrach, w Karpatach wschodnich, lecz nie przekraczały na ogół 5 mm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 b.m.: Ranek chmurny i miejscami mglisty. W ciągu dnia roz pogodzenie postępujące od zachodu kraju. W dzielnicach zachodnich miejscami zanikające deszcze. Temperatura do 25 stop. Słabe wiatry, z kierunków zachodnich.



## Zapisy na wyższe uczelnie

Warszawa, 27. 8. (Sin) W bieżącym tygodniu rozpoczynają się zapisy nowo wstępujących studentów na wyższe uczelnie warszawskie. W roku bieżącym podania o wpisy na Politechnice przyjmowane będą od 29 sierpnia do 16 września, na uniwersytecie od 3—16 września. Egzaminy kwalifikacyjne na Politechnice przewidziane są od 14—20 września. Na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego egzaminy kwalifikacyjne przeznaczono na dzień 19 września. W roku bieżącym przyjmowanie kandydatów na wydział medyczny U. W. uzależnione będzie od konkursu matur typu matematyczno przyrodniczego.

## Wolne zawody przygotowują się do wyborów samorządowych

Warszawa, 27. 8. (A) Dziś odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. Skarbka zebranie wszystkich wolnych zawodów w związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządów. Na zebraniu m. in. ustalono nowych delegatów jako przedstawicieli wolnych zawodów. Podczas wyborów czynnych będzie w Warszawie 400 komisyj.

## Departament aprowizacyjny

Warszawa, 27. 8. (Sin). W ministerstwie rolnictwa i reform rolnych został już utworzony departament aprowizacyjny. Na czele tego departamentu stanął p. Igielski, dotychczasowy dyrektor biura aprowizacyjnego w M. S. W.

## Układ gospodarczy polsko-niemiecki

Warszawa, 27. 8. (A) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Prez. R. P. o tymczasowym wprowadzeniu w życie niektórych postanowień umowy gospodarczej z dnia 1 lipca br. między Polską a Rzeszą Niemiecką wraz z układem w sprawie płatności za obroty towarowe i układem rozrachunkowym.

## Wody mineralne i bandaże potanieją

Warszawa, 27. 8. (A) Z dniem 10 września wejdzie w życie nowa taryfa na lekarstwa. M. im. mają potanieć o 25 procent wody mineralne i bandaże.

## Skarga aplikantów adwokackich

Warszawa, 27. 8. (Sin.) 30 aplikantów adwokackich w apelacji krakowskiej wniosło ostatnio skargę do N. T. A. przeciwko zarządzeniu ministra sprawiedliwości o zamknięciu list adwokackich.

## Samobójstwo 14-letniego studenta

Lwów, 27. 8. (B) Wstrząsający dramat, który zakończył się samobójczą śmiercią młodego gimnazjalisty wydarzył się dziś rano we Lwowie. Syn starszego sierżanta W. P. 14-letni gimnazjalista Karol Ungeheuer wybrał się ze swym kolegą na wypożyczonych rowerach na dłuższą wycieczkę. Chłopcy spędzili noc w polu i dziś rano wrócili do Lwowa. Po drodze Ungeheuer trapiiony wyrzutami sumienia, że bez pozwolenia rodziców wybrał się na tak daleką wycieczkę, chciał popełnić samobójstwo. Kolega jego wyrwał mu jednak broń i oddał mu ją dopiero wtedy, kiedy Ungeheuer dał słowo honoru, że nie popełni samobójstwa. Tymczasem po powrocie do domu około godziny 9 rano, gdy chłopiec zastał drzwi mieszkania zamknięte, dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń. Przewieziony do szpitala zmarł. Mieszkanie było dlatego zamknięte, gdyż ojciec poszedł jak zwykle do pracy, a matka zaniepokojona nieobecnością syna poszła do znajomych, by go tam odszukać.

## Wilk pogryzł wieśniaka

Brześć n. B., 27. 8. PAT. Na podwórzu T. Kiryczuka, mieszkańca wsi Rogoźno, pow. brzeskiego, przybiegł wilk, który zaczął gonić kury. Wieśniak, widząc wilka, chwycił za stojące widły i rzucił się na niego. Wskutek jednak własnej nieostrości przewrócił się na ziemię, a wówczas wilk pogryzł go dotkliwie w szyję i twarz. W stanie bardzo groź-

# Ruch polityczny ożywia się

Warszawa, 27. 8. (Sin). Na dzień 1 września spodziewane jest ożywienie w parlamencie. Odbędzie się kilka specjalnych posiedzeń: klubu parlamentarnego Ozonu, koła rolników, grupy pracy, grupy katolicko-narodowej itd. Na czoło obrad wysunie się, oczywiście, sprawa wyborów samorządowych. Mówi się również, że jedna z grup zgłosi wniosek o ponowne zwołanie sesji nadzwyczajnej lub o przyspieszenie otwarcia sesji budżetowej.

Warszawa, 27. 8. (Sin). Dziś od samego rana w komisariacie rządu odbywa się kolejno szereg konferencji w związku z nadchodzącymi wyborami do samorządów. Odbyte narady z

licznymi przedstawicielami rozmaitych organizacji społecznych i zawodowych mają na celu wyłonienie spośród tych organizacji członków, którzy zasiądą w komisjach wyborczych.

Warszawa, 27. 8. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu omówiono stosunek Stronnictwa do wyborów samorządowych oraz uzależniono udział w wyborach od zapewnienia władz co do rzetelności wyborów. Jednocześnie domagano się zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. Nie jest wykluczonym, że w tej samej sprawie zostanie zwołana Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego.

## Zjazd nauczycielstwa polskiego

Warszawa, 27. 8. Sin. W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano rozpoczął się zjazd Z. N. P. przy udziale około 1.000 delegatów i delegatek z całej Polski oraz przedstawicieli instytucji i organizacji. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku Nowicki, który wygłosił dłuższe przemówienie. Wśród uczestników zjazdu szczególną uwagę zwracała nieobecność przedsta-

wiciela ministerstwa oświaty. Mówią, że powodem jego nieobecności była różnica zdań, jaka wynikła pomiędzy ministrem a delegacją Z. N. P., która udała się do ministerstwa z zaproszeniem o udział w zjeździe. Różnica zdań powstała na tle wyborów do zarządu Z. N. P.

## Nadużycia w Ozonie

Warszawa, 27. 8. (Sin) W sekcji robotniczej Ozonu zostały stwierdzone nadużycia. W związku z tym wydalony został z Ozonu niejaki Wyrwicki.

Warszawa, 27. 8. (Sin) W ostatnich dniach stwierdzono wzmoczoną działalność „Falangi“ po wsiach w województwach centralnych.

## Policja wpadła na trop bandy Tasiaka

Warszawa, 27. 8. (A) W dalszym ciągu trwa pościg za groźnym bandytą Tasiakiem, który zamordował przed dworcem wileńskim śp. posterunkowego Józefa Czajkowskiego. Ponieważ Tasiak nie należał do złodziei, którzy używają broni, policja stanęła przed zagadką, co spowodowało, że opryszek nagle skorzystał z rewolweru. Jeszcze przed dwoma dniami siedział on w areszcie policyjnym i kiedy go uprzednio aresztowano, nie miał przy sobie rewolweru.

Warszawskiemu urzędowi śledczemu — jak się dowiadujemy w ostatniej chwili — udało się już wpaść na trop bandyty. Aresztowano mianowicie jego 8 kompanów i przyjaciółkę, w towarzystwie której znajdował się przed dworcem. Przyjaciółka zbrodniarza jest kulawa i w świecie przestępczym znana była pod nazwą Kulak. Tasiak należał do bandy Nowickiego, niedawno zlikwidowanej.

nym przewieziono pogryzionego wieśniaka do szpitala miejskiego w Brześciu n. B., gdzie walczy ze śmiercią.

## Żaglowiec niemiecki, który zderzył się z górą lodową — uznany za zaginiony

Hamburg, 27. 8. PAT. Uznano za zaginiony żaglowiec szkolny linii okrętowej Hamburg—Ameryka „Admiral Karpfanger“, który 8 lutego odplynął z południowej Australii z 60-ma ludźmi załogi i zderzył się z górą lodową. Poszukiwania podjęte przy współudziale marynarki chilijskiej i argentyńskiej, nie dały żadnego rezultatu.

## Zderzenie autobusu z samochodem

Berlin, 27. 8. PAT. Na przedmieściu Berlina, w Spandau, zderzył się dziś autobus z prywatnym samochodem. W katastrofie odnieśli rany trzej pasażerowie samochodu prywatnego oraz 11-tu pasażerów autobusu. Zarówno autobus jak i samochód osobowy uległy niemal całkowitemu zniszczeniu.

## Niemcy nie uczestniczą w zawodach Gordon-Benneta

Bruksela, 27. 8. PAT. Aeronauci niemieccy nie wezmą udziału w międzynarodowych zawodach balonowych o puchar Gordon-Benneta. Zgłoszenia Niemiec oczekiwano aż do ostatniej chwili w przypuszczeniu, iż Niemcy nadesłały je telegraficznie, podobnie jak w roku ubiegłym. W związku z powyższym tylko 9 balonów weźmie udział w tegorocznych zawodach: trzy polskie, trzy belgijskie, dwa francuskie i jeden szwajcarski.

W Brukseli istnieje przekonanie, iż walka rozegra się jedynie między balonami belgijskimi i polskimi. Demuyter otrzymał nowy balon znacznie lżejszy od tych, na których startował on w latach poprzednich. W wywiadach prasowych Demuyter podkreśla, iż nigdy jeszcze nie miał tak wielkich szans na zwycięstwo, jak w roku bieżącym.

Damaszek, 27. 8. PAT. Rząd Iraku postanowił wprowadzić z dniem 1 września 3 razy tygodniowo regularną komunikację lotniczą pocztową i osobową pomiędzy Bagdadem a Damaszkiem i Bagdadem a Teheranem.



## Majstrowie budowlani o swobodne wykonywanie swego zawodu.

Do Związku Izb Rzemieślniczych zwrócił się Związek Majstrów Budowlanych we Lwowie, prosząc o poparcie postulatu Związku, iż majstrowie budowlani zrzeszeni w związki posiadają uprawnienie do samodzielnego wykonywania wszelkich prac z zakresu robót budowlanych tj. prac mularskich, ciesielskich, żelazo-betonowych i kamienniarzskich.

Po rozpatrzeniu powyższej sprawy Związek Izb zajął stanowisko, że zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 4-go kwietnia 1936 r. Nr. P. A. III 1/39 absolwenci szkół majstrów budowlanych państwowych lub przez państwo uznanych, posiadający dyplomy majstrów uzyskane przed wejściem w życie ustawy z dnia 10. 3. 1934 r. t. zn. przed 16 sierpnia 1934 r. powinni uzyskiwać karty rzemieślnicze na mularstwo i ciesielstwo bez uprzedniego składania odnośnych egzaminów przed komisjami powołanymi przez Izby Rzemieślnicze, a zatem nie zachodzi potrzeba uzyskiwania dalszych ulg w tym przedmiocie.

## Włosi kupują zboże w Polsce

Nie ulega wątpliwości, że Włochy mają w bieżącym roku nieurodzaj zbóż. Nie chcąc importować zboża po wysokich cenach, nie przyznają się do nieurodzaju. Mussolini np. wydając rozporządzenie, zarządzające dodanie 20% mąki kukurydzianej do mąki na wypiek chleba, usprawiedliwił to rozporządzenie nie brakiem mąki żytniej i pszennej we Włoszech, lecz koniecznością poczynienia zapasów zbożowych.

Tym niemniej agenci włoscy w sposób bardzo dyskretny skupują zboże na rynkach zagranicznych. Między in. dostarczyła Włochom zboża również i Polska. Mianowicie sprzedał paręset tonn nowego żyta Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych po 70 lirów za 100 kg cif porty włoskiej.

## Jak siedzieć?

W tych dniach przystąpiono w Sofii do robót mających na celu przebudowanie sali obrad parlamentu bułgarskiego kosztem jednego miliona lewów. Sala posiedzeń będzie zmodernizowana.

Wynikło przy tym zagadnienia polityczne. Większość rządowa w Izbie starała się utrzymać złudzenie jednolitości całego parlamentu przez to, że uchwaliła regulamin, według którego posłowie mają siedzieć w ławkach według okręgów, w których zostali wybrani. Posłowie opozycyjni musieliby siedzieć w myśl regulaminu rozrzucając między posłami większości rządowej. Opozycja jednak do tego się nie zastosowała i zajęła miejsca w zwartej masie. Było to możliwe, ponieważ sala dawnego parlamentu jest bardzo obszerna, bo urządzona była dla większej ilości posłów, a parlament obecny liczy tylko 160 członków. Członkowie opozycji mogli siedzieć w ławkach ciągnących się wzdłuż ścian sali.

Obecnie sala przebudowana ma być tak, że będzie w niej tylko 160 miejsc. Ławy otaczające salę będą usunięte.

Opinia interesuje się zagadnieniem jak usiądzą opozycja w przebudowanej sali. Sesja jesienna sejmowa zwołana jest na dzień 28 października. Do tego czasu sala ma być przebudowana.

## Pocałunek przesłany drogą telewizyjną

Okazuje się że telewizja zaczyna już obecnie mieć dość szczególne zastosowanie. Naturalnie w pomysłach kroczy zawsze plewsza Ameryka. Jedną z młodych dam w Chicago wpadła na pomysł przesłania swojemu narzeczonemu w Nowym Jorku pocałunku drogą telewizyjną.

Na stacji telewizyjnej w Chicago otrzymała arkusz papieru. Naszminkowawszy grubo wargi, złożyła pocałunek na białym papierze, po czym odbitkę warg przesłano drogą telewizyjną do Nowego Jorku, gdzie odebrane zdjęcie wręczono szczęśliwemu narzeczonemu w przeciągu pół godziny od chwili złożenia pocałunku na papierze.

Mimo owego rekordu w przesyłce na odległość wiernie skopiowanego pocałunku, młody pan oświadczył, że wolałby mimo wszystko odebrać pocałunek bezpośrednio.

# Nowe przepisy w sprawie zastępczej służby wojskowej?

Warszawa, 27. 8. (Sin). Na jesień i zimę br. przewidywane jest powoływanie do zastępczej służby wojskowej osób, których stosunek do obowiązku wojskowego uregulowany został w następujący sposób:

a) poborowi przeniesieni do rezerwy bez odbywania służby czynnej czyli ponadkontyngentowi kategorii A. Dotyczy to mężczyzn urodzo-

nych w roku 1908, 1909, 1910 i 1918.

b) osoby przeniesione do rezerwy lub zaliczone do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni nie w wieku poborowym, lecz starszym, o ile nie przekroczyli 50-tego roku życia.

Powoływanym do spełnienia zastępczej służby wojskowej przesyłane będą imienne wezwania.

## Cała rodzina rażona prądem elektrycznym

Lwów, 27. 8. PAT. W Bóbrce woj. lwowskiej syn blacharza Schmiera wyszedł na dach, by zdjąć antenę radiową. Zerwana antena spadła na przewody elektryczne i chłopiec, rażony prą-

dem, poniósł śmierć na miejscu. Ojciec wyszedł na dach domu i dotknąwszy zwłok syna również padł trupem. Ten sam los spotkał jego żonę, która również pospieszyła na ratunek.

## Troje dzieci zginęło w pożarze

Katowice, 27. 8. PAT. W Siemianowicach wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga dzieci Mianowicie 6-letnia Helena Szendzielorz, 4-letni Jan i 5-letnia

Gertruda Rospówna, bawiące się na strychu zapalkami spowodowały pożar, w wyniku którego poniosły śmierć wskutek aduszenia się dymem.

## Argentyna przyspiesza zakaz imigracji

Buenos Aires, 27. 8. PAT. Rząd argentyński przyspieszył wejście w życie prawa o ograniczeniu imigracji. Prawo to wchodzi w życie z

dniem dzisiejszym. Krok ten motywowany jest złym urodzajem i groźącym wzrostem bezrobocia.

## Rezmowa Runcimana z Gwatkinem

Praga 27. 8. PAT. Przed swym odjazdem do Teplic-Sanov lord Runciman odbył w hotelu Alcron rozmowę w Ashton Gwatkinem, który powrócił z Londynu samolotem. Ashton Gwatkin poinformował lorda Runcimana o swych rozmowach w Londynie.

## Prezydent Kalio nie jedzie do Estonii

Ryga, 27. 8. PAT. Donoszą z Tallina: Oficjalnie komunikują, że przewidywana na koniec sierpnia wizyta prezydenta Finlandii Kalio w Estonii w roku bieżącym nie odbędzie się.

Decyzja motywowana jest niezadawalającym stanem zdrowia prezydenta Kalio, co nie pozwala mu na odbywanie dłuższych podróży.

Jak wiadomo, wizyta ta wyznaczona została na 15 sierpnia i następnie odroczone z powodu niedyspozycji prezydenta.

## Sprawa Chaco

Buenos Aires, 27. 8. PAT. W ministerstwie spraw zagr. nastąpiła dziś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie Chaco. Granica w Chaco zostanie określona przy pomocy samolotów, po czym o granicy zadecyduje ostatecznie arbitraż.

Lódź, 27. 8. (G) Przy ul. 1 Maja w Zgierzu mieszkało małżeństwo 70-letni Marian i 72-letnia Helena Soblowie. Dziś Sobel zmarł, a w 15 min. później jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej, zmarła jego żona.

## Ostatnie notowania giełdowe

### BAWELNA

NOWY JORK, 27. 8. 8.42 (8.46), październik 8.30—8.30 (8.34—8.34) grudzień 8.36—8.36 (8.42—8.44)

### KORZENIE

LONDYN, 27. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.25 Pieprz czarny loco 8.— Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.62 Goździki Zanzibar sierpień-wrzesień 8 7/16, Papryka cif sierpień-wrzesień 4.60.—

### DEWIZY

LONDYN, 27. 8. Nowy Jork 4.87 13/32 Paryż 178.34 Berlin 12.155 Amsterdam 8.9175 Zurich 21.29.

### EFEKTY

NOWY JORK, 27. 8. American Car 99.62 (101.50) American Car et Foundry 28.— (28.75) Am. Tobacco 90.25 (90.62) Chrysler 75.75 (76.87) Douglas Aircraft 48.— (48.25), Fisk Rubber 8.37 (8.25) Eastman Kodak 172.— (176.—) General Electric 42.12 (42.75) General Motors 49.37 (49.87) Anaconda 34.62 (35.75) Bethlehem Steel 59.25 (61.—) Intern Nickel 50.12 (50.50) Tennessee Corp. 6.75 (6.75) Shell Union 16.25 (16.12) Standard Oil 54.12 (55.12)

### METALE

LONDYN, 27. 8. Srebro 19.12—19.31 Złoto 142.8.

## Zakaz przelotów nad Norymbergą

Berlin, 27. 8. PAT. W dniach od 4 września do 13 września z powodu dni partyjnych i związanych z nimi manifestacjach wojskowych obowiązywać będzie zakaz przelotu nad Norymbergą i okolicą. Przelot dozwolony będzie wyłącznie samolotem wojskowym, biorącym udział w pokazach i ćwiczeniach.



# Flota brytyjska rusza w pobliże Morza Niemieckiego

## Wielkie manewry angielskiej floty wojennej w dniu zjazdu norymberskiego

Londyn, 27. 8. (B). Jednym z najdonioślejszych wydarzeń ostatnich dni jest mała notatka, zamieszczona na niepozornym miejscu w dzienniku urzędowym angielskiego ministerstwa marynarki, wedle której w dniu zjazdu partyjnego w Norymberdze

cała flota brytyjska „Home Fleet“ w liczbie 40-tu okrętów wojennych wyruszy do północnej Szkocji, gdzie przez cały miesiąc stać będzie pod kotwicą.

Należy przypomnieć, że w r. 1914 ówczesny minister marynarki wojennej Winston Churchill powziął podobną decyzję, dyrygując flotą bry-

tyjską do portów północnej Szkocji, skąd angielskie okręty wojenne mają większą swobodę operacyjną wobec Morza Północnego.

Komunikat ministerstwa marynarki donosi, że w dniu 6 września br. największy okręt wojenny floty brytyjskiej „Nelson“ z dwoma innymi okrętami, awiomatką oraz wieloma krążownikami wyjedzie do Inwergorgon, dalej, że okręt wojenny, awiomatka i 27 większych torpedowców staną pod kotwicą w Rosythe.

Jak słychać manewry floty brytyjskiej na wodach północnej Szkocji trwać będą około 2-ch miesięcy.

Simon w ostatniej chwili włączył do tekstu swego przemówienia kilka zdań, których brak było w odpisach przemówienia, doręczonych dzisiaj rano prasie. Simon powiedział: Początek konfliktu jest wznieceniem ognia przy silnym wietrze. Ogień ten może być początkowo izolowany, ale ktoś może powiedzieć, jak daleko on się rozprzestrzeni i ile spustoszenia zdoła on wywołać, albo ilu ludzi trzeba będzie zaabstrować dla jego ugaznienia.

Jak utrzymują, zdania te zostały wplecione do mowy Simona w ostatniej chwili, tuż po otrzymaniu najnowszych wiadomości z Pragi i Berlina.

Z wynurzeń odpowiedzialnych polityków angielskich wynika, że koła oficjalne uważają ustępstwa, poczynione przez Czechosłowację za zupełnie wystarczające dla osiągnięcia porozumienia.

### W poniedziałek dalsze obrady

Londyn, 27. 8. PAT. W przyszłym tygodniu kontynuowane będą rozmowy ministrów na temat sytuacji europejskiej. W poniedziałek przybywają do Londynu premier Chamberlain kanclerz skarbu sir John Simon oraz minister spraw zagranicznych lord Halifax, poza tym w przyszłym tygodniu oczekiwany jest w Londynie pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, który powraca ze swej podróży po portach bałtyckich. Premier Chamberlain zabawić ma w Londynie kilka dni, a następnie uda się na zamek Balmoral w Szkocji, jako gość króla Jerzego. Trzej pierwsi ministrowie odbyć mają w poniedziałek po południu naradę, w czasie której w dalszym ciągu zajmować się będą sytuacją w Czechosłowacji.

## Włochy wobec mowy Simona

Rzym, 27. 8. PAT. Włoskie koła oficjalnie nie wypowiedziały się na temat mowy Simona, wygłoszonej w Lamark, natomiast w kołach prasowych podkreślają z uznaniem słowa Simona, głoszące, że różnice ustrojów wewnętrznych nie powinny sprzeciwiać się utrzymywaniu przez Anglię dobrych stosunków z państwami o odmiennej strukturze politycznej. Jeśli chodzi o ustęp mowy, poświęconej Czechosłowacji, zauważają tu, że mimo zaostrzenia się kryzysu czechosłowackiego, Anglia nie przekroczyła granic, nakreślonych w swej polityce przez Chamberlaina w mowie jego z dnia 24 marca br. Zwracają tu w końcu uwagę, że ograniczenie działalności lorda Runcimana do roli mediacyjnej oznacza, że rząd angielski nie chce brać

odpowiedzialności za ewentualne fiasko jego misji.

### Wrażenie w Londynie

Londyn, 27. 8. (B). Mowa ministra Simona uważana jest w tutejszych kołach politycznych za wydarzenie o tyle donioślejsze, że minister Simon uchodzi za mistrza wstrzeźliwości i daleko idącej ostrożności w formułowaniu swych sądów politycznych. Fakt ten, jak również potwierdzenie deklaracji prem. Chamberlaina z 24 marca br. oznaczają niedwuznacznie, że Anglia w wypadku konfliktu zbrojnego z powodu Czechosłowacji nie zachowa się neutralnie.

Koła polityczne zwracają uwagę, że minister

### O akcję rządu polskiego w Gdańsku

Warszawa, 27. 8. (Sin). W dzisiejszym „Słowie“ wileńskim Mackiewicz opisuje wrażenia z Gdańska i twierdzi, że wprawdzie niektóre wiadomości były przesadzone, ale uważa, że minister Beck powinien zabrać głos i że rząd powinien interweniować w obronie Polaków.

### Z raju hitlerowskiego

Berlin, 27. 8. PAT. „Reichsanzeiger“ z dnia 27 bm. przynosi m. in. rozporządzenie o odebraniu obywatelstwa czterem członkom rodziny Steiner oraz konfiskacie majątku czterem osobom poprzednio już pozbawionym obywatelstwa Rzeszy.

Ten sam „Reichsanzeiger“ publikuje rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z min. propagandy, zakazujące wyświetlania na terenie Rzeszy filmu francuskiego p. t. „Quadrille“.

### Izba prasowa na Węgrzech

Budapeszt, 27. 8. PAT. W dzisiejszym dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie rządu o ustanowieniu izby prasowej. Izba składa się z dwóch oddziałów: oddziału dziennikarzy i oddziału wydawców. Na czele każdego oddziału stoi przewodniczący. Nadzór nad izbą sprawuje krajowa rada prasowa, której przewodniczącego mianuje na okres 3 lat prezes rady ministrów, do którego też należy kontrola nad całokształtem działalności izby. Premier posiada prawo unieważniania z urzędu uchwał izby. Członkami izby prasowej mogą być tylko obywatele węgierscy, w wieku ponad 21 lat, posiadający co najmniej średnie wykształcenie. W

## Stronnictwo Ludowe a rząd

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 8. (Sin.). Na popołudniowym posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego postanowiono po dokładniejszym omówieniu sytuacji w kraju, po stwierdzeniu nastrojów na wsi w ostrych słowach ustalić stosunek Stronnictwa do rządu, sprawę zaś udziału w wyborach przekazano radzie naczelnej. Termin zwołania Rady Na-

czelnej zostanie oznaczony przez naczelny komitet wykonawczy w najbliższym czasie. Najbliższe posiedzenie Nacz. Kom. Wykonawczego odbędzie się 10 września. Ustalona rezolucja Stronnictwa Ludowego dowodzi, że prowadzone do ostatniej chwili rozmowy z czynnikami międzynarodowymi zostały zerwane.

## Cyklon nad Meksykiem

Mexico, 27. 8. PAT. Nad północną częścią półwyspu Youcaton przeszedł groźny cyklon, który poczynił wielkie spustoszenia na wyspie Cozumel i w mieście Progreso.

Cyklon posuwa się dalej w kierunku zachodnim: na sąsiadujące stany Vera Cruz i Tamaulipas. Szybkość cyklonu dochodzi do 75 mil na godzinę.

myśl rozporządzenia, zadaniem izby prasowej jest m. in. podtrzymywanie ducha narodowego i szerzenie ideałów chrześcijańskich w dzień nikaństwie.

### Ofensywa japońska na Hankou

Tokio, 27. 8. PAT. Agencja Domei ogłasza następujące szczegóły wielkiej ofensywy japońskiej na Hankou.

W sobotę rano trzy kolumny wojsk japońskich ruszyły do natarcia na pierwszą linię obrony przed Hankou. Punktem wyjścia ataku japońskiego są wzgórza na południe od Kiukang oraz zachodni brzeg jeziora Pojang. Decy-

dująca bitwa prawdopodobnie rozegra się w górach Tapien na granicy prowincji Anhuej i Hupeh od północy i na wzgórzach, leżących na pograniczu prowincji Hupeh i Kiangsi od południa.

Druga linia obrony wojsk chińskich biegnie przez Uszenguan (granica prow. Hupeh i Honan) Maczeng, Huangkuang, Eczeng i Tungszan (pogranicze Hupeh i Kiangsi).

Wojska chińskie w pierwszej linii obrony liczą 40.000 ludzi i tyleż w drugiej linii.

Według komunikatu z godziny 16 według czasu miejscowego natarcie japońskie rozwija się pomyślnie.



# Impas polityczny we Francji trwa

Paryż, 27. 8. PAT. Formalne rozwiązanie konfliktu między premierem Daladier a skrajną lewicą opóźniło się ze względu na konieczność znalezienia jakiegoś wyjścia, które mogłoby stanowić wobec mas zatuszowanie porażki, jaką poniosły elementy skrajnie lewicowe Premier Daladier, przyjmując w piątek wieczorem przedstawicieli komisji porozumiewawczej stronnictw lewicy, grupującej, jak wiadomo, przedstawicieli wszystkich partii, wchodzących w skład frontu ludowego, podtrzymał wobec nich kategorycznie swój program, wyłuszczonego w niedzielnym przemówieniu i uchylił się od udzielenia jakichkolwiek zapewnień, przyrzeczeń, czy też nawet komentarzy do swego przemówienia.

Na pytanie przedstawicieli komunistów i socjalistów, czy premier zamierza zwołać sesję parlamentarną przed terminem — premier Daladier odpowiedział krótko, iż zwoła parlament wówczas, kiedy będzie uważał za stosowne i zgodne z prerogatywami, jakie mu w tej mierze daje konstytucja. Na propozycję publikowania wspólnej rezolucji, która by wobec opinii kraju podkreślała zgodność poglądów między premierem i komisją porozumiewawczą lewicy, premier odpowiedział, iż nie uważa za konieczne publikowanie żadnej deklaracji.

Wobec tak kategorycznych oświadczeń szefa rządu, przedstawiciele komisji porozumiewawczej lewicy przełożyli swoje dalsze obrady z piątku wieczór na sobotę po południu, ży-

wiąc jeszcze nadzieję, iż w zapowiedzianej na sobotę rano nowej konferencji premiera Daladier z członkami naczelnego komitetu frontu ludowego, grupującego — jak wiadomo — przedstawicieli partii politycznych oraz organizacji społecznych lewicy, sytuacja wyjaśni się w tym sensie, iż będzie znaleziona wspólna formuła, pod którą mógłby się podpisać i premier Daladier i komisja porozumiewawcza lewicy. Sytuacja jednak do soboty po południu nie uległa żadnej zmianie, gdyż premier Daladier w czasie konferencji, jaką miał w sobotę rano z przedstawicielami naczelnego komitetu frontu ludowego, przemawiał takim samym językiem, jak w czasie swoich poprzednich wystąpień. Wobec takiej sytuacji w sobotę po południu zebrała się ponownie komisja porozumiewawcza lewicy po to tylko, by znaleźć jakieś wyjście z impasu, w jakim znalazła się na skutek kategorycznego sprzeciwu ze strony premiera Daladier pójścia na jakikolwiek kompromis. Kilkogodzinne obrady komisji obracały się dokoła sprawy ustalenia tekstu wspólnej rezolucji, gdyż socjaliści i komuniści wychodzili z założenia że uchwalenie takiej rezolucji jest konieczne celem potwierdzenia dalszego istnienia jedności frontu ludowego. Przedstawiciele partii radykalnej zgodnie z życzeniem premiera Daladier wypowiedzieli się przeciwko takiemu uchwalaniu jakiegokolwiek wniosku, chyba tylko takiego który by bez żadnych komentarzy lub też chęci usprawiedliwienia polityki rządu wyrażał premierowi peł-

ne i bezwarunkowe zaufanie.

Sytuację polityczną komplikuje jedynie gra komunistów, którzy — zdając sobie sprawę z beznadziejności swej rozgrywki przeciwko premierowi — starali się wyraźnie prowokować incydenty polityczne, publikując różnego rodzaju rezolucje, w których zapowiadali, że nie będą głosować na posiedzeniu komisji porozumiewawczej lewicy za wnioskiem, wyrażającym zaufanie dla premiera.

W kołach politycznych oczekują jednak, iż formalne załatwienie całego kryzysu, wywołanego przemówieniem premiera Daladiera i rekonstrukcją gabinetu, nastąpi w najbliższej przyszłości przez przyjęcie na posiedzeniu komisji porozumiewawczej lewicy rezolucji, ratującej pozory dalszego istnienia frontu ludowego. Obrady komisji porozumiewawczej lewicy przestały wywoływać jednak oddźwięk w opinii publicznej, gdyż dotychczasowy przebieg jej obrad wykazał tak poważny rozdźwięk między radykałami a komunistami i socjalistami, iż przyjęcie czy też nieprzyjęcie rezolucji i tak nie zmieni w opinii publicznej powszechnego przekonania o faktycznym załamaniu się frontu ludowego. Jak wykazał bowiem przebieg konfliktu między premierem Daladier a skrajną lewicą, front ludowy trzyma się w dalszym ciągu tylko pozorami różnego rodzaju nadbudówek w rodzaju komisji porozumiewawczej stronnictw lewicy, czy też naczelnego komitetu frontu ludowego, które to organizacje poczynają odgrywać coraz mniejszą rolę.

## Kronika krakowska

### DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradoin 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

— 00 —

— WYSTĘPY RACHEL HOLCER. Program bardzo urozmaicony. Repertuar od Pereca do Sznapera i Szimmla, daje świetnej artystce olbrzymie pole do popisu. Uczuciowy liryzm jest niejako oprawą prężnej dynamiki dramatycznej. Obszerniej napiszę jutro. M. K.

### Zjazd Niemców z zagranicy

Berlin, 27. 8. PAT. W sobotę rozpoczął się w Stuttgarcie, zwanym „miastem Niemców z zagranicy“, 6-ty zjazd organizacji zagranicznej partii narodowo-socjalistycznej. Zjazd ten, zarówno jak i zjazd wrocławski, zwołany został pod hasłem „Wielkiej Rzeszy“ i, jak podkreśla prasa i radio niemieckie, będzie największą tego rodzaju imprezą, gdyż zarówno pod względem ilości uczestników, jak i rozmaitości imprez, przejdzie dotychczasowe zjazdy Niemców z zagranicy. Jak stwierdza prasa niemiecka, w zjeździe tegorocznym reprezentowane będą wszystkie ośrodki Niemców z zagranicy. W czasie uroczystości zjazdowych, które będą trwać przez cały nadchodzący tydzień, przemawiać będzie w niedzielę rano minister spraw wewnętrznych dr. Frick.

### Podatek od robotników cudzoziemskich we Francji.

Paryż, 27. 8. PAT. Ministerstwo pracy rozesłało do prefektów okólnik w sprawie zatrudnienia robotników cudzoziemców. Według tego okólnika, przemysłowiec może zatrudniać robotników obcokrajowców ponad przewidziany kontyngent liczbowy, jednak pod warunkiem opłacania specjalnej taksy w wysokości 25 fr. od każdego robotnika.

### Nabożeństwo ku czci śp. królowej rumuńskiej

Rumunost. 27. 8. PAT. Dzisiaj, 27 bm. w 10-ty

## Bomba łzawiąca w kawiarni przy ulicy Gertrudy

Wczoraj około godziny 10-tej w nocy w kawiarni Metropol, przy ul. św. Gertrudy w Krakowie rzucono bombę łzawiącą. Wypadek ten wywołał popłoch wśród zebranych tam gości.

Bombę rzucono do ogrodu w kawiarni przez parkan, od strony ul. św. Gertrudy — Bocznej. Do bomby przymocowany był lont, co łącznie z doby-

wającym się gazem łzawiącym wywołało popłoch ludności. Dwie panie w czasie ucieczki doznały nieznacznych okaleczeń, tak że wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji śledczej, którzy wdrożyli dochodzenia.

## Kolarskie mistrzostwa świata w Amsterdamie Polscy zawodnicy wyeliminowani

Haga, 27. 8. PAT. W sobotę rozpoczęły się w Amsterdamie zawody kolarskie o mistrzostwo świata. Pierwszego dnia rozegrano przedbiegi i międzybiegi sprinterów, zarówno amatorów jak i zawodowców. Wśród amatorów startowali dwaj Polacy, Kupczak i Jędrzejewski. Obaj nasi zawodnicy zostali wyeliminowani w przedbiegach. Kupczak startował w drugim przedbiegu, zajmując 3-cie miejsce za Włochem Loatti'm i Anglikiem Ticklerem. Zwycięzca uzyskał czas 12,8 sek. na ostatnich dwustu metrach. Jędrzejewski startował w trzecim przedbiegu, zajmując również 3-cie miejsce za Duńczykiem Wielsenem i Czechem Jungiem. Czas Nielsena 12,6.

W biegach pocieszenia Kupczak zajął w swojej serii drugie miejsce za Duńczykiem Andersenem a przed Anglikiem Malcolmem. Jędrzejewski startował w swojej serii razem z Niemcem Schornem, zajmując drugie, ostatnie miejsce.

W ten sposób nasi zawodnicy zostali wyeliminowani.

### INNE WYNIKI

Na kolarskich mistrzostwach świata sprinterów przedbiegi wygrali kolejno:

dzień po zgonie królowej Marii, odbyło się w Curtea de Arges, gdzie złożone są zwłoki wielkiej królowej, nabożeństwo żałobne w obecności członków rady królewskiej, członków rządu, dygnitarzy państwowych oraz miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Pierwszy przedbieg — Holender Vijver, drugi przedbieg — Włoch Loatti, trzeci przedbieg Astolfi, piąty przedb. — Szwajcar Gans, szósty przedb. — Francuz Gosselin, siódmy przedb. — Holender Derksen, ósmy — Włoch Belgoni, dziewiąty — Holender Ooms.

W międzybiegach zwycięstwo odnieśli kolejno: Vijver, Ooms, Derksen, Nielsen, Loatti, Bergoni, Astolfi i Gosselin.

W ćwierćfinałach poszczególne biegi wygrali Holender Vijver, Włoch Loatti Holender Ooms i Holender Derksen.

W zawodach kolarzy zawodowych wyniki przedbiegu były następujące:

Pierwszy przedbieg — mistrz świata Scherens, drugi przedbieg — Francuz Gerardin, trzeci przedbieg — Holender van Vliet, czwarty przedb. — Francuz Michard, piąty przedbieg — Niemiec Richter, szósty przedb. — Duńczyk Hansen, siódmy przedb. — Francuz Renaudin.

W międzybiegach wygrali kolejno: Scherens przed Michardem, van Vliet przed Coolsem, Richter przed Renaudin'em i Gerardin przed Hansenem.

## Hiszpania zwinęła poselstwo w Łotwie

Ryga, 27. 8. PAT. Charge d'affaires Hiszpanii republikańskiej w Rydze Paloncia zawiadomił łotewskie U. S. Z., że poselstwo Hiszpanii republikańskiej w Rydze zostanie zwinęte, a on sam powraca do centrali.



## Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych świetna komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila“, która powtórzona będzie we wtorek.

— „POCIĄG DO WENECJI“ L. VERNEUIL'A i G. BERR'A, który po raz pierwszy pojawi się na scenie teatru krakowskiego jutro, to ten pociąg, który miał uwieść na zawsze szczęście i spokój żytej i dobranej pary. Przeworność i intuicja rozumnego i kochającego męża umiała pokrzyżować projekty ryzykownej eskapady w krainę wątpliwego szczęścia. Miła ta komedia zawiera wszystkie właściwości znanych paryskich autorów, cieszących się tak wybitnym powodzeniem na scenach europejskich.

— **DZIŚ DRUGI WIECZÓR RECYTACYJNY RACHELI HOLZER.** Dziś w niedzielę odbędzie się w sali Żydowskiego Teatru w Krakowie przy ul. Bocheńskiej 7 drugi wieczór recytacyjny znakomitej artystki dramatycznej i recytatorki Racheli Holzer. W repertuarze nowy program. Początek o godzinie 8.30 wieczorem. Bilety przy kasie teatru.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: godz. 8 wiecz. „Pociąg do Wenecji“.

### REPERTUAR KINOTEATROW

**ADRIA:** „Wesoły Donżuan“ (Myrna Loy i Robert Montgomery) i „Syn czterech ojców“ (Magda Schneider i Hans Söhnker).

**APOLLO:** „Słowiczek“ (Shirley Temple).

**ATLANTIC:** „Halka“ (Zieliński, Zacharewicz, Turska-Bandrowska) i „Zemsta Tarzana“.

**LOPP:** „Od czwartku do czwartku“ (William Powell i Myrna Loy).

**PROMIEŃ:** „Zawiniłam“.

**STELLA:** „Amerykańska awantura“.

**SZTUKA:** „Tajemnica nocnego lokalu“ (Warner Oland).

**UCIECHA:** „Nawrócony grzesznik“ (Edward Robison i Jane Bryan) i „Winowajca“.

**WANDA:** „Perły korony“ (Sacha Guitry, Rainu, Taqueline Delubac).

## TKALNIA

KRAKÓW, JÓZEFA 2 — telef. 173-98

przyjmuje odpadki tekstylne na wyrób chodników, dywanów, kilimów, oraz naprawia dywany perskie, kilimy, dorabianie frendzli.

## Lokale

ELEGANCKO nowoczesnie urządzone, niekrepujący pokój-gabinet, Straszewskiego lub najbliższa okolica, poszukiwany. — Listy skrytka pocztowa 430. 4004g

DO wynajęcia pokój frontowy umeblowany na I piętrze z balkonem i osobnym wejściem, użyciem łazienki. Wiadomość: ul. Dietla 15 I piętro, m. 4. 4080g

DWA sklepy do wynajęcia pojedynczo lub połączone. Wiadomość: Starowiślna 23 u dozorca. 5707k

CZTERY pokoje, kuchnia, holl, słoneczne, pełnokomfortowe, I. p. centralne ogrzewanie, garaż. — Pawia Boczna, nowy dom nr 3. 5665k

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy elegancko umeblowany od września wolny — Sebastiana 17/6. 4068g

## MIESZKANIE 4-5 POKOJOWE w Podgórzu w okolicy Rynku POSZUKIWANE

Pożyczany pełny komfort, I. piętro  
Zgłoszenia pisemne: „Dobry rozkład“ do adm. Nowego Dziennika.

### UWAGA!

## PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH

EDWARDA ABSLERA

przeniesiona

obecnie: FLORIAŃSKA 6.

Telefon jak dawniej: 109-05



## Higieniczne, zdrowe, tanie Lody PINGWIN na śmietanie.



CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe Starowiślna 41 — wolne. Dozorca wskazuje. Tel. 146-29. 5660k

KULTURALNA rodzina — przyjmie na mieszkanie z opieką ucznia lub uczennicę. Wiadomość Poselska 20 m. 7. 5713k

PENSJA dla ucznia (uczennicy). Pierwszorzędne utrzymanie, opieka, fortepian, komfort. — Schwarzbrandowa, Kraków, Tomaszka 15/4. 5636k

LOKAL sklepowy od zaraz do wynajęcia. Plac Nowy. Wiadomość u Köstenbauma. Tel. 160-87. 4025g

PRZYJMĘ ucznia (1-2) z utrzymaniem. Opieka i pomoc w nauce. Sławkowska 14. II p. m. 8. 3984g

PRZY inteligentnej rodzinie znającą pomieszczenie dwaj uczniowie (uczennice). Opieka macierzyńska zapewniona. Kuchnia wykwiłta. Telefon, fortepian. — Zgłoszenia: Librowszczyzna 7 m. 5. 3969g

PIĘKNY komfortowy pokój z utrzymaniem ew. pomocą w nauce dla ucznia lub uczennicy do wynajęcia. Dietla 11/11. 4091g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — parter wolne, Kraków, Krupnicza 34. 5715k

POKÓJ umeblowany, z osobnym wejściem komfortowy, łazienka, winda, telefon, z utrzymaniem lub bez, dla Pana do wynajęcia. Stradom 27, m. 6. 4092g

## WSZYSCY SĄ ZACHWYCENI WENIUSU SUWA PIEGI SKUTECZNOŚCIĄ KREMU ST. GORSKIEGO PRYSZCZE I LISIAI

POKÓJ umeblowany balkonem, komfort, utrzymanie — wynajmę. Piotra Michałowskiego 6/4. 5519k

## LÓDOWNIE „SAGO“ WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

PIĘKNY pokój komfortowy z utrzymaniem dla pani do wynajęcia, Potockiego 13 m. 4. 4040g

NA PENSJĘ przyjmie ucznia (uczennicę) rodzina inteligentna. Centrum, komfort, pianino, ewentualnie pomoc szkolna. Berglas — Starowiślna 22, mieszkanie 5 Kraków, Telefon 173-11. 5535k

KULTURALNA rodzina — przyjmie na mieszkanie uczennicę. — Zgłoszenia pod „Rodzicielska opieka“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 5719k

POSZUKUJEMY lokalu dla organizacji. — Zgłoszenia skrytka pocztowa 330. 4065g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne, Kraków, Długa 84 — dozorca wskazuje. 4009g

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Kraków, Kazimierza Wielkiego 21. 4083g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1. 4066g

POKÓJ niekrepujący, komfortowy, umeblowany, tanio do wynajęcia. Karmelicka 9 m. 12. 5725k

POKÓJ słoneczny komfort, wejście osobne, z utrzymaniem do wynajęcia. Wrzesińska 6/10. 4095g

DO wynajęcia lokal 80 lub 150 m kwadr. komfort, centr. ogrzew. nadający się na biuro, lekki przemysł. Skrz. poczt. 416. 4093g

CZTEROPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie, I piętro, Kraków, Zyblikiewicza 17, wolne. 4068g

POKÓJ kawalerski, Krakowska 14, III piętro wynajmę. Dozorca wskazuje. 4076g

POSZUKUJE na alchy przemysł czterech ubikacji, parter. — Wiadomość Dr Kregel, Grodzka 32, telef. 130-55. 4080g

POKÓJ osobne wejście, utrzymanie rytualne lub bez. Telefon, fortepian, łazienka do użytku. Wiadomość: Potockiego 3 m. 6. 5727k

RODZINA inteligentna — przyjmie ucznia z prowadzeniem lub bez. — Zgłoszenia Młodsza 19/6, — godzina 1-3. 4028g

INTELEKTUALNA rodzina przyjmie ucznia (uczennicę) z utrzymaniem. Opieka pedagogiczna, komfort. Koftajata 12/4. I piętro. 4046g

INTELEKTUALNEGO pana przyjmie na mieszkanie. Dietla 34 m. 11. 4085g

POSZUKIWANY pokój umeblowany z częściowym utrzymaniem. I piętro albo winda. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „11008g“. 4069g

NA PENSJĘ przyjmie uczennicę z niższych klas gimnazjum rodzina inteligentna. Centrum, komfort, pianino, ewentualnie — pomoc szkolna. Starowiślna 22/8. 4075g

UMEBLOWANY pokój z komfortem do wynajęcia dla panienki w wieku szkolnym. Dobre utrzymanie i staranna opieka. Al. Słowackiego 48 m.8. 4070g

PIĘKNIE umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem dla lepszego pana lub ucznia zaraz do wynajęcia. Al. Krasińskiego 24a m. 5. 4073g

DO wynajęcia duży lokal podworsowy z elektryką. — Bożego Ciała 19. 4057g

DWA pokoje na biuro — dla kawalera lub na zakład centystyczny, wolne. Informacje: tel. 158-58, godz. 9-11. 4082g

KOMFORTOWY pokój dla 1-2 pań lub uczennic z utrzymaniem do wynajęcia. Kraków, Łobzowska 4 m. 2. 4017g

## A. NUSSBAUM Kraków, DIETLA 45 NAJWIĘKSIY WYBÓR DYWANÓW I CHODNIKÓW

POKÓJ z osobnym wejściem — telefon — front, kuchnia rytualna, Starowiślna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „10.999g“. 4059g

PRZYJMĘ 2 uczennice z zamocznego domu na mieszkanie. Utrzymanie lub bez. — Zgłoszenia Sebastiana 10, m. 7. 4056g

RODZINA inteligentna — przyjmie uczennicę (urzęd.) z utrzymaniem. Zgłoszenia: Bielsko: Kaz. Wielkiego 25 II p. 4055g

LOKAL sklepowy dwie ubikacje do wynajęcia. Kościuszki 55. Tel. 186-08. 4045g

STAROWIŚLNA 78 cztero-pokoje pełnokomfortowe mieszkanie I. piętro od 1. września wolne. — Wiadomość u Köstenbauma — tel. 160-87. 4035g

SEBASTIANA 7. Lokal na dający się na biuro lub pracownię. I piętro od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Köstenbauma tel. 160-87. 4027g

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, wejście z przedpokoju, dla spokojnego urzędnika tanio do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1096g“ 4037g

RODZINA inteligentna — przyjmie uczennicę (urzęd.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 8 m. 3. 3945g

TRZY I DWA POKOJE — KOMFORT, Starowiślna 12. 8883g

ELEGANCKI POKÓJ komfortowy dla 2 panów lub uczniów z utrzymaniem lub bez. Augustiańska 10/5. 4058g

POKÓJ komfortowy, telefon, łazienka, utrzymanie — bez — tanio do wynajęcia. Długa 17 tel. 117-36. 5734k

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. — Wiadomość: „Pałac Pończoch“, Floriańska 31. 5735k

ŚRÓDMIEŚCIE. Pokój jedno — dwuosobowy, komfortowy — wolny. Telefon 138-21. 5744k

LOKAL SKLEPOWY 120 m kwadr. z dużą wystawą przy ul. Floriańskiej do wynajęcia. — Zgłoszenia „Nowoczesne urządzenie“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 3. 5745k

TRZY albo cztery pokoje z kuchnią, pełny komfort, centralne ogrzewanie, od zaraz do wynajęcia. Smoleńsk 34. 5738k

## Przetargi publiczne

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Zarząd miejski w Krynicy ogłasza nieograniczony publiczny przetarg na wykonanie w surowym stanie budynku szkolnego. Termin składania ofert do dnia 8 września 1938 r. godz. 12. Formularze ofertowe oraz warunki budowy otrzymać można w Zarządzie Miejskim w zwykłych godzinach urzędowych z zwrotem kosztów druku 2 zł. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór ofert i ograniczenie robót.

OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki Krakowski Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych ogłasza na dzień 6. IX. 1938 r. przetarg nieograniczony na obwałowanie Wisły powyżej Krakowa, na następujących odcinkach: 1) Tynieć-Grodzisk, 2) Łączany—Byczów, 3) Przeciszów—Las, 4) Od potoku Płazanki do pot. Chechła, 5) powyżej pot. Chechła (1.5 km wału). Pełny tekst ogłoszenia przetargu znajduje się w Monitorze Polskim z dnia 24 sierpnia Nr 192 oraz na tablicy w Urzędzie Wojewódzkim. Blizsze szczegóły oraz warunki przetargu otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr 133 III p. w godzinach urzędowych.

WZMIANKA O PRZETARGU. Państwowy Zarząd Wodny w Krakowie, ul. Józefińska 14 ogłasza na dzień 2-go września 1938 r. nieograniczony przetarg publiczny na dostawę 3.900 m sześć. kamienia do robót na kanale żegluga Śląsk—Kraków — pla budowy w Krakowie między ul. Barską i Koberzyńską. Termin składania ofert do godz. 10-tej 2 września 1938. Wadium 5%.

**Z AOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW, ZADAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYNNIE ORYGINALNE „OLLA“ GUM.?**

**PATENT FRANC. NR 790.509 PATENT AMER. NR. 1039.701**







**Pocztę szyfrową  
inseratową**

nalety wrzucić w skrzynkę  
całego dnia  
**tylko**  
**do skrzynki**  
wmurowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

**Wolne posady**

**FREBLANKA** kwalifikowana do prowadzenia przedszkola na prowincji z hebrajskim poszukiwana. Pierwszeństwo z gimnastyką rytmiczną. Zgłoszenia pod „10.992” do Admin. „Nowego Dziennika”. 4052g

**EKSPEDIENT** działu konfekcji męskiej — poszukuje wawy. Zgłoszenia „Samodzielny” Biuro Ogłoszeń — Stattera Rynek 8. 5740k

**PRAKTYKANTA** — praktykantkę do konfekcji, z ukończoną szkołą handlową — przyjmuje. Podać życiorys, odpisy świadectw, fotografię pod „Szybka orientacja” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5787k

**OSOBA** inteligentna, znająca się dobrze na kuchni i umiejąca bardzo dobrze naprawiać i cerować bieliznę potrzebna jako pomocnica pani domu. Oferty należy składać: Kraków, — Urszulińska 8 parter, właściciel domu. 8665g

**MODNIARKA** — pierwszorzędna siła zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod „Dobre warunki, Bielsko”. 5736k

**PRAWOWNIA** krawiecka poszukuje agentów do sprzedaży ratalnej płaszczy futrzanych, lisów. — Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopna 8 „Wysoka produkcja”. 5751k

**PRAKTYKANTKA** biurowa poszukiwana od zaraz. Oferty pod „WK 471” do Towarzystwa Reklamy Między narodowej, Katowice, Rynek 11. 5748k

**TECHNIK** dentystyczny — poszukuje uprawnionego — lub lekarza, któremu urządził gabinet celem współpracy. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „10025”. 4081g

**SZKOŁA MUZYCZNA W KRAKOWIE** poszukuje **NAUCZYCIELKI PIANISTKI** dobrze wprowadzonej na r. szk. 1938/39. Zgłoszenia pod „FILIA SZKOŁY” do Adm. „Nowego Dziennika”.

**SILA BIUROWA** (inteligentny mężczyzna) z ukończoną szkołą handlową poszukiwana przez poważne przedsiębiorstwo w Krakowie. Zgłoszenia z curriculum vitae pod „11032g” do Adm. „Nowego Dziennika”. 4087g

**TOWARZYSTWO „OGNIKO PRACY” W KRAKOWIE,**

ul. Skawińska Boczna 7 — zawiadamia, że

**EGZAMIN WSTĘPNY do**a) 4-letniego **GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO** (warunki przyjęcia 6 kl. szk. powsz.)b) 3-letniego **GIMNAZJUM BIELIŹNIARSKIEGO** (warunki przyjęcia 7 kl. szk. powsz.)odbędzie się **dnia 1 i 2 września 1938**

Informacyjnej udzieli koneserka szkoły od 11—1 tel. 158-21

**POTRZEBNA** panią (7—8 pop. możliwie z dzielnicy Długiej do ośmiolatek) oraz małego dziecka (wózek) Krowoderska 43/6. 4058g

**BUCHALTERYJNA** siła pomocnicza poszukiwana (pierwszy okres bezpłatny). Własnoręczne curriculum „Praktyka” Kraków, Skrzytka 64.

**Posadę poszukują**

**PIELĘGNIARKI** do chorych, masażystki, opiekunki noworodków, wychowawczy nie — poleca — przyjmuje Stowarzyszenie: Kraków — Szewska 21 m. 8. Tel. 181-99. 5688k

**WYCHOWAWCZYNI** — korepetytorka, z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady popołudniowej od 1 października lub wcześniej. Znajomość języka niemieckiego i pomoc w hebrajskim. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „5702”. 5702k

**NAUCZYCIELKA** geografii i historii, pełne kwalifikacje poszukuje posady. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod „10946”. 4019g

**PANNA** młoda Włodka — pedagogienka poszukuje posady do 1—2 dzieci. Specjalność: niemieckie. Także na wyjazd. — Zgłoszenia pod „10966” do Admin. „Nowego Dziennika”. 4086g

**KIEROWNIK** tartaku, 12 letnia praktyka, odpowiedzialny fachowiec, obejmuje posadę: — Zgłoszenia pod „10788” do Admin. „Nowego Dziennika”. 3948g

**INTELIĞENTNA** wychowawczyni, z maturą gimnazjalną, ze znajomością hebrajskiego z dłuższą praktyką, z pierwszorzędnych świadectwami, poszukuje od powiećniej pracy w Bielsku Białej. Udziela również lekcji w zakresie gimnaz. — Zgłoszenia: F. Braun, Bielsko, Żukowa 4. Tel. 24-52 — dla M. G. 3905g

**STENOTYPISTKA** polsko-niemiecka ze stenografią w obu językach z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod „9839”. 3939g

**KORRESPONDENTKA** polska, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalterii, poszukuje posady od zaraz ewent. półdniowej. Łaskawe odpowiedzi: Katowice, poste-restante dla „G” 5750k

**INTELIĞENTNA**, zna język niemiecki, gospodarna, obejmuje posadę towarzyski pani lub starszych dzieci. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 10945. 4018g

**POSADĘ** biurową lub administrację obejmuje magister praw z praktyką buchalteryjną, podatkową i administracyjną. — Zgłoszenia pod „Magister” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5786k

**STARSI** urzędnik państwowy poszukuje dalszych administracji domów. Zgłoszenia „Nowy Dziennik” — „11.044”. 4097g

**TECHNIK BUDOWY MASZYN**, młody, z praktyką, włada biegle francuskim i niemieckim, szuka posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Dobry konstruktor” do A. Springer, Bielsko 3-go Maja 7. 5747k

PRYW. ŻYD. KOED.

**SZKOŁA POWSZECHNA  
KARMEŁICKA 46**

PRZYJMUJE

**WPISY**

w godz. 10—13 i 16—18

**BUCHALTERKA** korespondentka poszukuje posady. Również na wyjazd. „Par”, Kraków, Rynek 46. „Niemiecki”. 5693k

**STATYK ŻELBET, DOBRY RYSOWNIK**, 4 letnia praktyka zmieni posadę. Zgłoszenia pod „11047g” do Admin. „Nowego Dziennika”. 4099g

**WYCHOWAWCZYNI** poszukuje pracy do starszego dalka. Zgłoszenia: Kraków Starowińska 82/11. 4102g

**BUCHALTER** — bilansista, — piętnastoletnia praktyka w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych obejmie zajęcia godzinowe. — Bilanse, zakładanie ksiąg. Telefon 118-85. 5722k

**DYWANY RĘCZNE (perskie)**

po cenach likwidacyjnych

40% niżej cen normalnych. Miejsce sprzedaży: **KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14, II. p. Telef. 206-23.**

Ewentualne ulgi w spłatach.

**SŁOMIANY WIDOWIEC**

— Tylko nie traćmy nadziei. W książce ku charytatywnej powiedziano, że po 9 i pół minutach mieć będziemy tort, jakiego dotychczas jeszcze nie jedliśmy.

**Agentów ratalnych**

poszukuje poważna, dobrze zaprowadzona fabryka sukna w Bielsku. Zgłoszenia pod „Czesanka” do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5771k

**BEZPŁATNEJ** praktyki biurowej poszukuje absolwent szkoły handlowej. — Zgłoszenia: Tel. 189-42. 4082g

**TECHNIK** - Mechanik młody, konstruktor ruchowiec, szuka posady. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod „11006g”. 4067g

**Sprzedaż**

**SKŁAD** towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

**OBUWIE** męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 3 — Mickiewicza 41. 4926k

**REFORMY** jedwabne 1.20, motylki 1.35, kostiumy kąpielowe wełniane 8.50. „Źródło Pończoch” Plac Dominikański 1. 5667k

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna welen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA”, Krakowska 6 I. p. 8117k

**DIWANY** ręczne perskie krajowe **CERATY**, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, **PLACHTY** na wozy. Ceny wyjątkowo okazyste. Na raty i gotówką. Halpern, Poselska 18. 5695k

**WYTWORNA RĘKAWICZKA** — w nowotwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

**PLUSKWI** ciepł doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. Drogeria **SCHAPSENHANA**, Kraków, Plac Nowy. 2814k

**UNDERWOOD** — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowińska 1. telef. 121-90. 412k

**BIURO  
RUBINA**Kraków, Wielopole 26  
tel. 171-78

sprzeda:

**KAMIENICA** nowa, 82 ubikacje bez prądu, dochód 14.000.— cena 120.000.—, gotówką 80.000.— reszta **BGK**.

**KAMIENICA** nowa, trzecie piętro, superkomfortowa, bez prądu, dochód 8.550.— cena 90.000.— gotówką 70.000.— oraz wielki wybór korzystnych realności we wszystkich cenach. Informacje bezpłatne. 5722k

**MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTAŃSZE!** Schor, Bracka 6. 5694k

**MATERACE**, poduszki włósienne, łóżka połowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmują wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICER SKI BARDACHA**, Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

**MASZYNY** do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodnie spłaty. „Maszynodom” Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5278k

**ODCISKI** usuwa niezawodnie „RIGO”, 50 groszy Drogeria **SCHAPSENHANA**, Kraków, Plac Nowy. 2729g

**OBICIA** meblowe, przybory tapicerskie — najtańszej **Fischman**, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-24. 5677k

**ŁÓŻKA** połowe **ZELAZNE** zakupisz — naprawisz — najtańszej, **Tapicer** **Węglowa 1. 8.** 5677k

**SZKOLNE** mundurki, piaseczki i fartuszki najtańszej u **LUSTGARTENA**, Kraków, Grodzka 69. 4039g

**MASZYNA** do **PISANIA** — prawie nowa, okazystnie do sprzedania. Kraków, Szpitalna 4. Antykwarna. 4099g

**SKLEP** w śródmieściu o dwóch wystawach do sprzedania. Bliższa wiadomość: Groz Kraków, Krakowska 29. Łodziarnia. 4075g

**BILARD** automatyczny w bardzo dobrym stanie sprzedam **Brzozowa 22/9**. Telef. 147-19. 4094g

**NOWOCZESNA** sypialnia czworoboczna, jaśniejsze orzechowa, szafę kombinowaną, biurko duże, szafę żaluzjową w najlepszym stanie, okazystnie sprzedam. **Bocheńska 5/2.** 5757k

**RĘKAWICZKI** skórkowe — 1. 50, 2.50, 3.50. „Źródło Pończoch” Plac Dominikański 1. 5688k

**KARALUCHY** niszczy doszczętnie **JOK**, prosek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENHANA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

**REKLAMA  
DZWIGNIA  
HANDLU**

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: L strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w L łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.